

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 16 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja w Warszawie ulica Czarnieckiego 1. 3. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyj Nr. 26.

Prenumerata
 zamiejscowa: rocznie 32 K., półroczne 18 K., kwartalne 10 K., miesięczne 2 h. 70 h.
 W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwietnia i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 50 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pełnowyrotowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsyłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłączenie: Biuro Agencji Sekstewskiego w Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Assas (7. 66 Bazarowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmileściwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany hr. Stürgkh! Pocznuwam się do tego, aby za Pańską rozwiniętą skuteczną działalność około przeprowadzenia do skutku ustaw wojskowej i o obronie krajowej, oraz wojskowej procedury karnej, wyrazić Mu Moje podziękowanie i nadaję Panu w dowód Mego uznania i Mego trwałego zaufania wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy. Wiedeń, dnia 9 września 1912.

Franciszek Józef w. r.

Kochany hr. Stürgkh! W uznaniu skutecznego współpracownictwa przy wygotowaniu ustaw wojskowej i o obronie krajowej, oraz wojskowej procedury karnej nadaję Memu Ministrowi obrony krajowej, generałowi piechoty, Fryderykowi Georgiemu, tytuł barona z uwolnieniem od taksy i wyrażam Memu Ministrowi sprawiedliwości, Wiktorowi Hochenburgerowi, Moje szczególne uznanie.

Wiedeń, dnia 9 września 1912.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. wynieść Wiceprezydenta Izby

posłów Rady państwa, Józefa Pogaćnika do stanu rycerskiego z uwolnieniem od taksy, oraz nadać najmileściwiej posłowi do Rady państwa, zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu, dr. Konstantemu Isopescul-Greulowowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. zezwolić najmileściwiej, aby radyce ministeryalnemu w Prezydium Rady Ministrów, dr. Janowi Żolgerowi, wyrażone zostało szczególne Najwyższe uznanie za szczególnie zasłużone współpracownictwo przy reformie ustawy wojskowej i wojskowej procedury karnej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. w uznaniu szczególnie zasłużonego współpracownictwa przy reformie ustawy wojskowej i wojskowej procedury karnej nadać najmileściwiej szefowi sekcji w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Alfredowi Schoberowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, wynieść najmileściwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie obrony krajowej, dr. Ottona Stögera, do stanu szlacheckiego z uwolnieniem od taksy, oraz nadać najmileściwiej: radcy sekcijnemu w Ministerstwie obrony krajowej, Maurycemu bar. Streitowi, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy, a wicesekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie obrony krajowej, dr. Jerze-

mu Froehlichowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem: z dnia 9 września b. r. nadać najmileściwiej w uznaniu szczególnie zasłużonego współpracownictwa przy reformie ustawy wojskowej i wojskowej procedury karnej radcy sekcijnemu w Ministerstwie obronie krajowej, dr. Karolowi Sweceny'emu, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego, dr. Henryka Bursztyna w Czerniowcach, zastępcą prokuratora Państwa w Suczawie.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcę nauczyciela w gimnazjum w Brodach, Aleksandra Chracę, rzeczywistym nauczycielem w gimnazjum w Trembowli.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Michała Goreckiego w gimnazjum w Sokalu, Jana Maryana Torońskiego w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Kazimierza Kostynowicza w gimnazjum VIII. we Lwowie, Mieczysława Michałkiewicza w gimnazjum w Wadowicach, Stanisława Wojciechowskiego i Jana Smagałę w gimnazjum w Brodach, Kazimierza Simma w gimnazjum w Jarosławiu, Franciszka Chyca w gimnazjum I. w Rzeszowie, Józefa Salibilla w gimnazjum I. w Tarnowie, Adama

Czechowskiego w gimnazjum w Bochni, ks. Jana Twardowskiego w gimnazjum w Gródku Jagiellońskim, Karola Zurzyckiego w gimnazjum II. w Tarnowie, Stanisława Popka w gimnazjum w Podgórzu, Teodora Brodę w gimnazjum III. w Krakowie, Mieczysława Rettingera, Jana Golańskiego i ks. Stefana Bilińskiego w gimnazjum w Żółtkwi, ks. dr. Feliksa Bytomskiego w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, Edwarda Borkowskiego w szkole realnej w Rawie ruskiej, Augusta Mazurkiewicza w szkole realnej w Krośnie, Andrzeja Indyka w szkole realnej w Tarnowie.

Rada szkolna krajowa ustanowiła Kordyana Zamorskiego, asystentem przy nauce rysunku w I. szkole realnej w Krakowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Józefa Gorczyńskiego z gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazjum w Buczaczu, Jana Fediuka z gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Juliusza Holzmüllera z gimnazjum z ruskim językiem wykładowym do I. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Michała Grzybińskiego z gimnazjum I. z polskim językiem wykładowym do gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Bazylego Prociowa z gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazjum w Brodach, Bolesława Karpińskiego z gimnazjum w Podgórzu do gimnazjum I. w Tarnowie,

Piękno miast i zabytki przeszłości

przez
 Leona hr. Pinińskiego *).

Stosunkowo bardzo niedawno obudził się kult dla zabytków przeszłości. Pionierami tego kultu w Europie są: Aloizy Riegl, Cornelius Gurlit, Herman Muthesius, Jerzy Hayer, Charles Buls i inni. Ich to umiejętnej naukowej pracy zawdzięczamy, że zaczęto w Europie zajmować się pięknością miast, konserwacją ich, zaprzestano częściowo niszczyielskiej roboty burzenia czejdgodnych, pięknych zabytków, aby w miejsce ich stawiać nowożytnie dziwagi, niewygodne, brzydkie, bezsensowe — rozpoczęto szeroką akcyę, mającą na celu zachowywanie, konserwowanie tego, co wieki nam przekazały. Idea konserwacyi przecho-dziła różne koleje. Renesans włoski uważał odkryte dzieła Greków i Rzymian za dzieła swej własnej przeszłości i część swych własnych czynów i dzieła sztuki starożytne — jak to słusznie podniósł w swoim odczycie dr. Muezkowski — za jedynie godne zachowania. Wieki późniejsze, aż do XIX., nie troszczyły się wcale o konserwacyę pomników w dzisiejszem słowa znaczeniu. Naprawiano i uzupełniano dawne dzieła sztuki, ale to „naprawianie” i „uzupełnianie” było czestokroć robotą zgoła niszczyielską, nie troszczącą się o czystość i jedność stylową. We Francyi i w Niemczech robota ta pozostawiła w XIX. stuleciu fatalne ślady.

We Francyi genialny Viollet le Duc wprowadził błędną zasadę, twierdząc, że czasy nasze nie mają własnego stylu, nie wolno więc tworzyć rzeczy nowych, usuwać wszystko, co nie traciło średnimi wiekami i tworzył tak, „aby najbardziej fachowy znawca

nie poznał późniejszych dodatków i uzupełnień”. Opanowawszy genialnie wszystkie tajniki sztuki i techniki średniowiecznej, kopiował je wiernie, zapominając jednak o tem, że obowiązkiem współczesnego artysty jest nietylko zabezpieczać, ale i kontynuować historyc.

Zwrot w zapatrywaniach na restauracyę zabytków stanowi wiek XX. Dobrze zrozumiany kult dla starożytności ujawnił się w zapatrywaniu, że zarówno brutalnym jest niszczenie zabytku, jak i jego sztuczna, martwa, kopiująca restauracya. To, co już zamarło, należy nie restaurować, ale konserwować. Tę zasadę pierwszy postawił Ruskin i jemu ona zawdzięcza obecny swój rozkwit. W jednym z pism jego czytamy: „Restauracye starych budowli są albo tłu-stymi kłkami dla architektów, albo wypływem próżności odnośnych duchownych i zaliczam je do najgorszego rodzaju oszukaństwa i próżności. Restauracyę kościoła opactwa w Dunblsna, jednej z najwspanialszych ruin w Szkocyi, a w swoim rodzaju najbardziej czarującej na całym świecie, uważam za najordynarniejszą brutalność, której się Szkocya dopuściła od czasów Reformacyi. Wolalbym dowiedzieć się, iż puszczone kolej żelazną przez sam środek tej ruiny i kamienie z niej, wrzucono do rzeki”. A w innym znou miejscu: „Proste i bezpośrednie kopiowanie jest niemożliwością. Domniemane przywrócenie dawniej zwierzającej i odkruszonej powierzchni zabytku nie ma żadnej wartości. Było w niej życie, była tajemnicza wskazówka, czem ona była i co z niej zginęło. W brutalnej twórczości świeżej powierzchni nie może być życia. Odnawianie zabytku jest kłamstwem od początku do końca”.

Dzisiaj już w całej Europie ta zasada wzięła górę; specjalne Towarzystwa, pozostające pod opieką rządów, pilnie jej przestrzegają, jak również pilnie dbają o piękno nowoczesne miast, które w ostatnich czasach tak podupadły pod względem stylu, który się wypaczył i zmienił w bezrozumną mieszaninę wszystkich możliwych stylów od Grecyi począwszy, a skończywszy na... Wschodzie.

Ruch ten, zwłaszcza w Anglii i we Francyi zaczyna już wydawać owoce. W Niemczech pracują również gorliwie na tem polu i znać już postęp duży i odrodzenie, z wyjątkiem naturalnie Berlina, gdzie mimo wysiłków ludzi dobrej woli i niepośledniego umysłu, obowiązują jeszcze ciągle „styl”.... Siegesallee, Wertheimów i pięciopiętrowych bud gotycko-bizantyjsko-asyryjsko-murzyńskich, które tak odstraszały zszakującego wrażeń estetycznych podróżnika.

Najsmutniej stan ten przedstawia się u nas!

Z każdym dniem niemal ginie nasza przeszłość, zanika piękno naszego kraju, rozpada się jego odrębność, traci nawet charakter przyroda, która uposażyla nas doprawdy tak hojnie. Zniszczyliśmy, zeszpeciło to, co w takim rozkwicie dostaliśmy w spadku, nie chcemy i nie umiemy zachować nawet tych szczątków, jakie nam jeszcze pozostały. Gdyby nie ciągła, wyciężona czujność naszych konserwatorów i Towarzystw upiększenia miasta, mnóstwo pierwszorzędnego znaczenia zabytków byłoby już bezpowrotnie zaginęło pod kilofami spekulantów budowlanych, którzy na gruzach majestatycznych budowli historycznych tyle już pak koszarowych wystawili.

A dzieje się to nietylko w małych miastach i miasteczkach, gdzie trudniej o kontrolę, lecz nawet w naszych „centrach” życia kulturalnego i umysłowego. W takim np. Lwowie możnaby mnóstwo podobnych faktów przytoczyć. Rzadkim wypadkiem, świadczącym o kulturze i umiłowaniu przeszłości, jest w Krakowie odnowienie „szarej kamienicy”, gdzie zewnątrz nie tknięto nawet murów, nie rozszerzono okien (ta plaga przy rekonstrukcyi starych domów), ponaprawiano tylko odlatujący tynk i pobielono mury na kolor, odpowiadający najlepiej temu, jaki pierwotnie miała ta czejdgodna sadyba Wierzyńska, która gościła króla polskiego.

Ogół polski mało jeszcze stosunkowo troszczy się o swoje skarby przeszłości. Gorączkowa spekulacya budowlana zaciemnia wszystko, każe zamykać oczy na to, że dzieją

się zbrodnie, które kiedyś potomność nalezy-cie potępi — za mało jeszcze zrozumienia piękna, kryjącego się w starych murach, za mało ukochania ich, za mało ciągłe wykształcenia estetycznego. Powoli też postępuje ruch uswiadamiiania w tym kierunku szerszych warstw. Dlatego też na jak najgorętsze poparcie zasługuje praca Grona konserwatorów oraz Towarzystw upiększenia Lwowa, Krakowa i okolic. Publikacye i dzieła, jakie ta Towarzystwa wydają, powinny rozchodzić się w tysiącach egzemplarzy.

Mamy właśnie przed sobą dzieło, któremu należy się baczna uwaga. Powstało ono z gorącej miłości dla piękna naszych zabytków i z troski o ich zachowanie — a wyszło z pod pióra tak znakomitego znawcy tych spraw, jakim jest Leon hr. Piniński, świetny, wykwiutny historyk sztuki, znawca i kolekcjoner w dużym stylu.

Dzieło powstało z odczytu, jaki autor, na zaproszenie Towarzystwa upiększenia miasta Lwowa, wygłosił zeszłego roku w sali ratuszowej. Hr. Piniński, autor kilku doskonałych książek, jest zawsze pierwszy, jeśli idzie o rzecz piękną i godziwą. Nigdy też nie odmawia swojej światłej rady i pomocy, zawsze chętnie spieszy, aby poprzeć jakąś akcyę, a każdorazowy jego występ spotyka się z doprawdy niebywałem powodzeniem. Bo też kultura jego, smak artystyczny, wy-trawny, pewny sąd, znane są w Polsce, nietylko w kołach fachowych, ale i między tymi, którzy sztuce pojmują poważnie i garną się do niej. Dlatego i książka, która jest rozszerzeniem tego, o czem mówił zeszłego roku, rozejdzie się z pewnością w bardzo krótkim czasie, tembardziej, że pisana jest językiem pięknym i z tem gorącym umiłowaniem przedmiotu, które nadaje jej specjalne znamię. Historia kultury naszej zapisze ją w rzędzie tych pionierskich czynów, które w trudnych i ciężkich warunkach działały ku odrodzeniu piękna miast polskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Artur Schröder.

*) Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie. Warszawa D. Wende i Sp.

Juliana Sulkowskiego z V. gimnazjum w Krakowie do gimnazjum w Wadowicach, Antoniego Więcka z seminarium nauczycielskiego w Krakowie do gimnazjum I. w Tarnowie, Edwarda Hoszowskiego z gimnazjum w Podgórzu do gimnazjum III. w Krakowie, Andrzeja Wantucha z V. gimnazjum do gimnazjum św. Jacka w Krakowie, dra Olgierda Górkę z gimnazjum w Podgórzu do gimnazjum św. Anny w Krakowie, Józefa Chmiela z gimnazjum w Bochni do gimnazjum III. w Krakowie, Adama Dziurzyńskiego z III. do IV. gimnazjum w Krakowie, Jana Klimeczka z V. gimnazjum do filii gimnazjum św. Jacka w Krakowie, Franciszka Brableca z gimnazjum św. Jacka do filii tegoż zakładu w Krakowie, Wiktora Buzka z I. gimnazjum w Tarnowie do gimnazjum w Bochni, Stanisława Szymańskiego z gimnazjum w Dębicy do I. gimnazjum w Tarnowie, Karola Boczara z gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazjum w Podgórzu, Oresta Polańskiego z gimnazjum w Bochni i Stanisława Piotrowicza z gimnazjum w Samborze do oddziału równorzędnego gimnazjum IV. we Lwowie, Andrzeja Józefika z gimnazjum II. w Rzeszowie do gimnazjum VIII. we Lwowie, Antoniego Schönhubera z gimnazjum II. do gimnazjum IV. we Lwowie.

Rządowo autoryzowany geometra, Alojzy Cehak, z siedzibą urzędową w Wadowicach, złożył w dniu 28 sierpnia 1912 przepisana przysięgę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 września.

Kongres Eucharystyczny.

Po zawrotnych drogach snuje się pochód ludzkości. Jak rzeka, tocząca fale swe ku morzu, zdążyła ku przedwiecznemu swemu celowi, ku Bogu. On zaś, Pasterz narodów rozłącza nad mrowiem ludzkim opiekunice skrzydła, zawsze bliski, zawsze czujny, zawsze dobrotliwy. I w chwilach, kiedy hasła przewrotne, jak błędne ogniki, starają się odprowadzić ludzkość od wyznaczonego jej szlaku; kiedy fałszywi apostołowie przyćmić usiłują światło prawdy, — Bóg w sercach ludzkich budzi głosy sumienia i budzi tęsknotę do tej pociechy, jaką daje wiara.

Czasy nasze przedstawiają właśnie ów dziwny obraz, w którym głębokie cienie miesza się z przeblaskami jasności, uprawniającymi do nadziei, że mocom złym, acz tryumfują niejednokrotnie, postawiona będzie zaporą i że nie uda się im naruszyć podwalin, na których zbudowane jest Królestwo Boże.

Niewątpliwie idee przewrotne rozpaszały się ponad miarę, a ułudną przynętą uwodząc umysły i serca, ból ciężki zadają poczuciu słuszości i prawdy. Niewątpliwie na ciężkie przejścia skazała Opatrzność postannictwo duchów jasnych, powołanych ku torowaniu dróg nowych, a zbawionych. I umęczony jest Chrystus, żyjący w Kościele, i postawion znowu na Golgozie, pod krzyżem, krwią Jego ofiarą tylekroćnie ociekającym.

A jednak — z drugiej strony — tylko ślepi nie widzą, głusi nie słyszą tych prądów, co w głębi nurtują i zbierają się, jak żyły podziemne wody żywej, aby prędzej, czy później, przebić twardą skorupę i źródłem moźszesowym wytrysnąć pod dotknięciem cudotwórczym. Pocięzających objawów nie brak dniom naszym. Nie brak im promieni, przebijających czarną oponę mroku i rozsiewających światło pokrzepienia. A tak bardzo go potrzeba! Bo niewiele znają momentów dzieje, w których duch ludzki tak bardzo uginał się pod brzemieniem trosk i obaw, — i niewiele takich momentów, kiedy człowiek, jako jednostka, bardziej byłby wydzany na łup zapasów z losem. Ale to doświadczenie gorzkie ogółu i ta szara dola milionów działwy ziemskiej — okazuje się coraz dobitniej bodźcem zbawiennym, acz bolesnym. Nabrawszy przeświadczenia o nietrwałości i zwodniczej sile wszystkiego, co bez Boga počęte i nie ku Bogu zdąży, instynktownie zwracają się znowu rzesze nieprzejrzane ku Temu, który jedyny jest Wiekuistym i Wszecmoenym.

Takie ma to imponujący zjazd katolików z całego świata, przybyłych na Kongres Eucharystyczny do stolicy Habsburgów.

Od dni kilku Wiedeń roi się od obcych, a widać wśród nich przedstawicieli bez mała wszystkich stron świata. Czy ścigający ich świetne widowiska, czy jakiś inny z owych wabików, działających na zmysły, ku którym zbiega się zewsząd łakoma podrażnienia ciekawość? Bynajmniej! To nie rzesze żądne użycia, to pątnicy pobożni, to skupione na chwilę po codziennem rozproszeniu ułomki ducha ludzkości, stęsknionej ku Bogu, — skupione owem właśnie pragnieniem, w którym ona słuszenie dopatrjuje się ożywczej i odradzającej mocy.

Przewspaniałe zaprawdę zebranie: dostojny stanowiska i ducha pospołu z maluczkimi w jednym szeregu, wszyscy zrównani, jak dzieci jednej macierzy — istic biblijna „jedna owczarnia“ pod okiem jednego pasterza — Boga. Trudno wyobrazić sobie, by gdziekolwiek i kiedykolwiek indziej, można było ujrzeć i odczuć, jak Kościoł katolicki z Jego głową widomą, następcą Piotra św., istotnie po macierzyńsku ogarnia wszystkie narody świata i wszystkie sfery społeczne,

łącząc z jednej strony powszechność, nieodzowną w stosunku ludzkości do Boga, a zarazem równość i braterstwo wszelkich jej grup w wiekowym rozwoju historycznym na ziemi.

*

Głównym i najważniejszym celem Kongresów Eucharystycznych jest ucieczenie i rozważanie wielkiej tajemnicy Wieczery Pańskiej — przedstawiającej się wedle pięknych słów kardynała Vanutellogo jakby skrócenie dzieła Odkupienia. Obok uroczystych nabożeństw, procesyj i zbiorowego przyjmowania Komunii św. przez tysiące zgromadzonych, na sesjach ogólnych i sekcyjnych odbywa się odczytywanie referatów, dyskusja nad nimi i narady. Jest to wzajemne owocne pouczenie się pod powagą legata papieskiego. Wyjaśnia się tym sposobem stan Kościoła i religii w różnych krajach, psychologia oddzielnych narodów, rozmaite objawy pobożności i kultu; krzyżują się poglądy i wnioski co do szerzenia i utrwalenia wiary, podnoszenia moralności i cnoty, sprawiedliwego stosunku klas, słowem, rozważa się mnóstwo kwestyj wychowawczych i społecznych pierwszorzędnej wagi, za cel stawiając uchryszczanie społeczeństwa na nowo przez Eucharystję.

Kongresy eucharystyczne mają już za sobą poważną przeszłość. Pierwszy odbył się pod koniec czerwca 1881 w Lille, drugi w Awinionie we wrześniu następnego roku. Odtąd przeobraziły się owe Kongresy w stałą instytucję. Odbywały się one — z wyjątkiem jednego w Jerozolimie — w miastach belgijskich, włoskich i francuskich, następnie zaś (od roku 1907), coraz liczniejsze i świetniejsze, — w Metz, Londynie, Montrealu, Kolonii i Madrycie (z udziałem króla Alfonsa XIII).

Nadzwyczajną wspaniałością odznaczył się był zwłaszcza 19 kongres w Londynie w r. 1908. Przybyło tam sześciu kardynałów, przeszło stu arcybiskupów, biskupów, opatów i około 1500 innych duchownych. Przedstawicielem Ojca św. był kardynał Wincenty Vanntelli. Wjazd legata Apostolskiego go Londynu, pierwszy od przeszło trzech wieków, wypadł był tak świetnie, że można było zapomnieć, iż się jest w stolicy protestantyzmu, gdzie katolicy byli gniebieni najszerszymi ustawami i gdzie dopiero w 1850 r. udało się Piusowi IX. ustanowić prawidłową hierarchię kościelną.

Tegoroczny kongres w Wiedniu nabiera szczególniej świetności już przez to samo, że Najj. Pan najmiłościwiej raczył objąć nad nim protektorat.

Uroczystości wstępne do Kongresu rozpoczęły się już w poniedziałek d. 9 września. W dniu tym mianowicie odbyło się w Pontafel powitanie Jego Eminencji papieskiego legata Kardynała Wilhelma van Rossum u granicy Państwa.

Wczoraj stolica przystroiła się odświętnie. Prawie wszystkie ulice miasta są udekorowane, zwłaszcza śródmieście w okolicy tumu św. Szczepana. Także wiele kościołów

przystrojono we flagi i festony. Z domów powiewają chorągwie o barwach papieskich, austriackich i barwach miasta Wiednia.

Po południu o godz. 3 przybył pociąg Dworski z delegatem papieskim do Rekawinkel, gdzie na granicy dycezyi, odbyło się pierwsze powitanie przez przedstawicieli dycezyi wiedeńskiej. Publiczność na dworcu urządziła Kardynałowi owację, tak samo wzdłuż całej linii kolejowej na innych stacjach aż do Wiednia.

Tu, na dworcu kolei zachodniej oczekiwał zastępca Najj. Pana hr. Czernin, Namiestnik Bienerth, wielu oficerów sztabowych, przedstawiciele wojskowości. W chwili wjazdu pociągu do Wiednia z wszystkich kościołów odezwały się dzwony.

Hr. Czernin powitał pierwszy kardynała imieniem Najj. Pana, poczem delegat papieski wjechał do miasta wśród olbrzymich szpalerów ludności, w powozie Dworskim. Przed Operą nadorną, wspaniale udekorowaną, ustawiono baldachim, pod którym odbyło się przywitanie delegata papieskiego przez ks. Kardynała-arcybiskupa dr. Nagla, burmistrza Neumayera i liczne duchowieństwo. Ks. Arcybiskup Nagel powitał Kardynała van Rossum dłuższą przemową w języku łacińskim i niemieckim. Delegat odpowiedział również w obu językach, poczem zakomunikował błogosławieństwo papieskie przedewszystkiem dla Najj. Pana i Najd. Członków Najw. Rodziny Cesarzkiej, potem dla całej ludności. Obie mowy przyjęto burzliwymi okrzykami.

Następnie przemawiał burmistrz Neumayer, wspominając o obronie Wiednia przed Turkami.

Kardynał van Rossum odpowiedział, że Cesarstwo może być dumne z powodu roli, jaką odegrało w obronie chrześcijaństwa przed półksiężcem i zaznaczył, że ze wzruszeniem słuchał wywodów burmistrza, iż reprezentacja miasta pragnie na zawsze utrzymać świętą wiarę w sercach ludności wiedeńskiej, młodzieży i w szkołach.

Następnie podążył delegat papieski do kościoła św. Szczepana; tam odbyło się *visitatione Sanctissimi*. Z tumu udał się delegat do Burgu, gdzie zamieszkał jako gość Najj. Pana. Tuż po przybyciu do Burgu był Kardynał van Rossum przyjęty na posłuchaniu u Monarchy.

Wieczorem odbyło się w teatrze An der Wien przedstawienie: „Tajemnice Mszy św.“, wykonane przez berlińskie Towarzystwo Calderona.

Właściwy Kongres rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i zakończy się w niedzielę, dnia 15 b. m. Szczegółowy program znany jest już naszym czytelnikom.

Ze Lwowa odeszły wczoraj do Wiednia trzy osobne pociągi z uczestnikami Kongresu. Jednym z nich wybrali się Rusini, dwoma innymi polscy członkowie.

149)

CZARODZIEJKA Z GUILDU.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildu*).

Tom drugi.

La Malouine.

XII.

(Ciąg dalszy).

Lecz około północy, sasiadzi go obudzili, wracając z kasyna czy z zabawy; i natychmiast wróciły mu jego troski: co ma robić? Isć za radą ojca?... Albo pojechać. powiedzieć wszystko matce? Już go nie zatrzymywał zarzut, jaki mu poddała nieobecność pana Fergussona.

— Żona z pewnością jest z nim w porozumieniu, radziła się go, a przynajmniej go uprzedziła... Był ostatnimi dniami w Hamburgu; mieli czas korespondować z sobą. Nie narażałyby się tak lekkomyślnie na niezadowolone męża.

Zapominał także, z wielką łatwością, o przeszkodzie, jaką widział w naturze uczucia koleżeńskigo, prawie braterskiego, jakie zrodziło się pomiędzy nim a Jane,

— Wielkie namiętności nie zawsze bywają gwarancją szczęścia w małżeństwie. Powinno się kochać, tak, bez wątplenia, ale żadnej sentymentalności; zwykła miłość jest najpewniejsza i zaczyna się zawsze od sympatyj, przyjaźni... Zdaje mi się nawet, że moja przyjaźń się zmienia, staje się czulsza, od kiedy wiem, że mogę poślubić Jane... Pokochamy się, to przyjdzie z wielką łatwością... Może będzie miała niejaką trudność przestać być dzieckiem?... Jest taka naiwna,

niewinna!... W przeszłym tygodniu bawiła się, jak mała dziewczynka! Ja zresztą także. A ileż to domysłnych warunków złączonych z sobą!... Złoty charakter... Teściowa bez zarzutu, kochająca... Nie chodziłoby mi wcale o majątek; lecz Jane do niego przywykła... Mój ojciec ma słuszość, jeżeli mam się żenić, nie znajdę nigdy stosowniejszych warunków... Nie znalazłbym zresztą nic wcale, żyjąc w tym grobie la Frochais. Ale czyż mogę to zrobić, nie zawiadamiając wcale matki, ponieważ pod jednym względem, jedynym, pamięć jej nie dopisuje?

I aby uspokoić swój system nerwowy bardzo wstrząśniony, aby szukać rozwiązania tego zagadnienia a także z potrzeby ruchu, powietrza, Guy wstał z łóżka i poszedł instynktownie snuć się, marzyć, w pobliżu willi miss Jane.

W tej samej chwili kamyk, potrącony nogą Marka, zaczął się toczyć z góry, czyniąc wielki hałas. Guy się wyprostował, obrócił machinalnie, czując, że jakiś człowiek znajduje się po za nim. Odwaga niektórych ludzi bywa tak instynktowa, że zaczynają od stawiania czoła niebezpieczeństwu; zastanowienie później dopiero przychodzi. Zaledwie Guy powstał, Marek już wyskoczył ze swojej kryjówki. I dwaj młodzi ludzie znaleźli się nagle naprzeciw siebie, groźni obydwa. Patrzyli na siebie chwilę przy blasku księżyca.

— Pan Champagney!

— Pan de Kermeric!

Następnie, nie myśląc pytać o żadne wyjaśnienia, podnieśli jednocześnie ręce. I walka miała zawrzeć na tej skale. Na szczęście, Guy się zastanowił, że gdyby przyszło do gwałtownej ntarczki natychmiast, znaleźliby ich oba nazajutrz w jednej z otwartych przepaści na dole, to znaczy u stóp willi Fergussonów.

— Nie tutaj — wyrzekł bardzo zimno.

— Niech i tak będzie, mój panie — odrzekł Marek. — Byłeś mi się pan nie wymknął.

— Przypuszczam, że nie ma pan żadnej wątpliwości pod tym względem?

— Wierzę, iż jesteś pan nadto odważny, aby to zrobić.

— Zejdźmy, jeżeli się panu podoba.

Guy zamierzał skierować się w aleję, przez którą tu przyszedł. Marek uczynił mu uwagę, że o tej porze wiele osób spóźnionych przy grze lub na przyjęciach, mogło ich spotkać...

— I sądzę, że nie życzy pan sobie świadków?

— Nie zaraz — odrzekł Guy z wyszukaną grzecznością.

— Doskonale, mój panie; prawdziwa przyjemność z panem rozmawiać: domyśla się pan z półsłówek. Proszę mi pozwolić pokazać sobie drogę, którą znam może lepiej, niż pan.

I zapuścił się pomiędzy nagromadzone skały; Guy szedł za nim, czując, że krew w nim się burzy, zadowolony z tej sprzeczki, która była najlepszym uśmiechem dla jego niepewności. Co do obecności swego rywala w tych miejscach, tłumaczył ją sobie w sposób zupełnie naturalny: Marek Champagney przyszedł marzyć, tak samo, jak on, pod oknami pani Fergusson. Ani na chwilę nie podejrzewał Jane, że dała jakie prawo jego przeciwnikowi. Marek Champagney musiał należeć do wielkiej liczby tych młodych ludzi, którzy składali hołdy panie Fergusson i jej milionom i których jej matka tak pogardliwie odrzucała. Było jego prawem, a nawet obowiązkiem, dać naukę temu natrętowi.

Gdy doszli do małej platformy:

— Zdaje mi się — rzekł, — że będzie nam tu bardzo wygodnie się rozmówić. Co mi pan ma do powiedzenia?

— A pan? Dla czego pan przyszedł mnie szpiegować?

— Och! tego wyrazu za duże!

— Nie wymawiam nigdy ani jednego słowa, którego nie byłbym gotów stwierdzić wszelkimi sposobami!

— W takim razie, pozwoli mi pan sobie powiedzieć, że tym, który szpiegował drugiego, to znaczy, który się ukrywał, nie byłem ja.

Marek ugryzł się w usta.

— Bardzo dobrze! — wyrzekł w końcu. — Miałem swoje powody, aby się ukrywać.

— Nie pytam pana, jakie one były.

— A ja, przeciwnie, chcę wiedzieć, w jakim celu pan przyszedł tam, na górę!

— „Chcę... chcę...“ Pomimo, że znam pana nie wiele, sądziłem, że jesteś pan bardzo parlamentarny w wyrazach. Zresztą, mniejsza o to! Jest rzeczą jasną, że popełniłem coś, co panu się ogromnie nie podobowało.

— Mogę to samo powiedzieć o panu!

— Jakże jesteśmy podobni do siebie! — rzekł Guy zawsze spokojny; — jestem także pewny, iż pan życzy sobie, aby żadne nazwisko nie zostało wymienione pomiędzy nami?

— Nie jest to zwyczajem u szlachty.

— Pozwoli mi pan uczynić sobie uwagę, że nim nie jesteś!

— Mam ich pojęcia i poczucie, jeżeli tytułu nie posiadam. I liczę na to, że dam panu tego dowód.

— Nie wątpię, mój panie. A zatem, bijemy się.

— Gdzie i kiedy, pan zechce mi wskazać.

— Co do tego, polegam na panu. Pan zna zwyczaje światowe; ja, żyłem jak odludek. Pozostawiam panu staranie kierowania tą sprawą według zwyczajów tego wieku. Przyjmę wszystko, co pan zdecyduje.

— Szpada, jak myślę?

— To nasza zwykła broń.

— Do jutra, panie.

— Do jutra.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń. Dzisiejsza *Reichspost* przynosi na czele świątecznego numeru list Ojea św. z daty 4 b. m. z Apostolskim błogosławieństwem dla katolików austro-węgierskiej Monarchii, a ze szczególną wzmianką o mieszkańcach stolicy.

Preludya sejmowe.

P. Namiestnik zakomunikował wczoraj po południu prezesowi klubu ukraińskiego dr. K. Lewickiemu następującą uchwałę, powziętą przez prezesów klubów polskich:

„Prezesi stronnictw polskich, po wysłuchaniu oświadczenia, złożonego przez prezydium klubu narodowo-demokratycznego ruskiego na ręce P. Namiestnika, że od swego żądania 30 prc. mandatów i zabezpieczenia ich przez utworzenie odpowiednich jednomandatowych okręgów nie odstępują, — oświadczają, że podwyższenie procentu mandatów ruskich ponad 26 4 prc. uważają za niemożliwe do przyjęcia, a co do sposobu zabezpieczenia mandatów gotowi są dalej pertraktować.“

□ Sejmowa komisja dla reformy wyborczej zebrała się wczoraj o godzinie 4 po południu w gmachu sejmowym. Prócz członków komisji wzięli udział w posiedzeniu P. Namiestnik dr. Bobrzyński, oraz jako reprezentant Wydziału krajowego, zastępca Marszałka krajowego dr. Pilat. Obecni byli także wszyscy 3 ruscy członkowie komisji.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. dr. Leo, przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia komisji.

P. Pilat postawił następnie wniosek, aby publikacja kraj. Biura statystycznego, zawierająca szczegółowe dane statystyczne i materiały dla reformy wyborczej, która traktowana była dotychczas poufnie, a przeznaczona była wyłącznie do użytku członków komisji reformy wyborczej, — oddana została, tak jak inne publikacje Biura statystycznego, w komis księgarski do rozsprzedaży na publiczny użytek. Wniosek ten komisja uchwaliła.

Następnie p. dr. Halban postawił wniosek, ażeby ze względu na toczące się rokowania polsko-ruskie, co do których nie traci się nadziei, że doprowadzą do pomyślnego rezultatu, — odroczyć posiedzenie komisji reformy wyborczej. Mowa zaznaczył zarazem imieniem konserwatystów, iż gotowi są — jak to w poniedziałkowej enuncjacji prawicy sejmowej podniesiono — współdziałać w rychłym doprowadzeniu do skutku reformy wyborczej sejmowej.

Po uchwaleniu tego wniosku przewodniczący p. dr. Leo zamknął posiedzenie o godzinie 5 po południu, oświadczając, iż następnego posiedzenia komisji dla reformy wyborczej ma zamiar zwołać na 18 b. m.

Wczoraj wieczorem zebrał się w gmachu sejmowym klub prawicy sejmowej. Obrady były poufne, a dotyczyły sprawy reformy wyborczej. Omawiano kierunek dalszej akcyj, ostatecznie postanowiono, że komisja parlamentarna przedłożyć ma klubowi prawicy wnioski w tej mierze.

W naradach klubowych nastąpi obecnie tygodniowa przerwa. Być może, że przed najbliższym posiedzeniem komisji dla reformy wyborczej, zechcą kluby albo prezydium ponownie zastanowić się nad szczegółami reformy wyborczej, jeśli prowadzone rokowania posuną sprawę naprzód.

Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie prezesów wszystkich klubów polskich pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego. W obradach wzięli także udział JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński. Na posiedzeniu tem złożono nowe projekty reformy wyborczej sejmowej: od stronnictwa lewicy demokratycznej, ludowego i narodowo-demokratycznego. Prowadzono dyskusję nad konstrukcją reformy wyborczej; obrady były ściśle poufne.

Na wtorek, 17 b. m. godz. 4 po południu zwołane zostanie ponowne posiedzenie prezesów klubów polskich, zapowiedziana na 18 b. m., odbędzie się później, na razie bowiem prowadzone będą dalsze pertraktacje z Rusinami.

Obrady prezesów klubów polskich trwały do godz. 2 po południu.

Sprawy krajowe.

(Pomieszczenie na Wawelu Muzeum narodowego i Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa).

□ Na ostatniej sesji uchwalił Sejm upoważnienie dla Wydziału krajowego do

oddania gminie miasta Krakowa na lat 50 gmachu poszpitalnego na Wawelu, za opłatą czynszu rocznego w wysokości 1 kor., na pomieszczenie w tym budynku części Muzeum narodowego i Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa.

Na częściowe pokrycie kosztów adaptacji budynku poszpitalnego na Wawelu, obliczonych przez magistrat m. Krakowa na 350.000 kor., wyznaczył Sejm z funduszu krajowego subwencyę w wysokości 100.000 i upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia w r. 1913 pożyczki komunalnej w Banku krajowym, jaka okaże się potrzebna do wypłaty tej subwencyi w gotówce.

Prezydium Namiestnictwa zawiadomiło obecnie Wydział krajowy, iż wedle pisma pierwszego Ochmistrza Najwyższego Dworu, Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć do wiadomości uchwałę sejmową w sprawie oddania gminie miasta Krakowa gmachu poszpitalnego na Wawelu na pomieszczenie Muzeum narodowego i Archiwum aktów miasta Krakowa.

Prezydium Namiestnictwa zwróciło przy tej sposobności uwagę Wydziału krajow., iż należałoby przyspieszyć intabulację obiektów na Wawelu na rzecz kraju, gdyż dopiero po dokonaniem wpisu własności będzie mogła być załatwiona petycja miasta Krakowa o wyjednanie subwencyi państwowej na częściowe pokrycie kosztów readaptacji budynku poszpitalnego na Wawelu.

Przeprowadzenie intabulacji prawa własności całego Wawelu na rzecz kraju napotyka dotąd z tego powodu na trudności, iż niektóre parcele gruntowe na Wawelu zapisane są jako własności gminy miasta Krakowa, która dotychczas nie uregulowała tej sprawy przez wydanie deklaracji ekstablacyjnej.

Obecnie, gdy przyznanie subwencyi państwowej uczyniono zawisłem od uregulowania stanu posiadania i własności wszystkich obiektów na Wawelu, gmina miasta Krakowa we własnym interesie przyspieszy zapewne załatwienie tej sprawy i ułatwi sfinalizowanie aktu oddania gmachu poszpitalnego na pomieszczenie w nim Muzeum narodowego i Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 9 września.

(Powrót Najj. Pana do Wiednia. — Odznaczenie PP. Prezydentów Ministrów).

(aw) Najj. Pan powrócił po 68-dniowym pobyciu w Ischlu wczoraj po obiedzie do Wiednia. Znaczny spadek temperatury, jaki dał się szczególnie w górach bardzo przykro odczuwać i ciągle deszcze skróciły o kilka dni wywczas latnie sędziwego Monarchy. Mimo niesprzyjającej pory jest stan zdrowia Najj. Pana doskonały. Lipiec i sierpień nie należały do miesięcy spokojnych. W Ischlu koncentrowało się życie polityczne płynące szybkim i wartkim prądem. Nie było właściwie dnia wycieczki. Ciągłe posłuchania udzielane P. Ministrom i innym dygnitarzom państwowym, raporty i audyencje prywatne wypełniały każde przedobiedzie.

Około godziny 4 lub 5 wyjeżdżał zwykle Monarcha na łowy. I to było Jego jedyną rozrywką. Tego roku brał udział w 19 polowaniach i ubił 15 przepysznych rogaczy, których rogi pomnożyły trofea myśliwskie letniej rezydentcy w Ischlu.

Dzień wczorajszy należał tam prawie do najprzykreszych. Temperatura opadła do 4° R., deszcz padał od rana a góry okoliczne pokryły się śniegiem.

Najj. Pan wydał przed południem ostatnie rozkazy. O 1 podano Mu śniadanie *à la camera*, a w pół godziny później udał się na dworzec. Tu oczekiwała już tłumnie zebrana publiczność, która witała Monarchę gromkimi okrzykami, powszechnie podziwiając Jego świeży, zdrowy wygląd i młodzieńczą żywość ruchów.

Na dworcu żegnali Najj. Pana przedstawiciele władz i miasta.

Do burmistrza Ischlu powiedział Cesarz: „Pomimo złej pogody wyjeżdżam ztąd z prawdziwym żalem“.

Wśród zebranych zauważył Najj. Pan małżonkę ambasadora w Paryżu hr. Szecsen i podsiedziwszy zaszczycił ją dłuższą rozmową. O godzinie 2 pociąg ruszył i stanął wieczorem w Penzing, skąd Monarcha odjechał bez zwłoki do Schönbrunn.

Z powrotem Najj. Pana rozpoczyna się właściwy sezon polityczny. W tych dniach zgłosi się P. Prezydent Ministrów na audyencję i oświadczy oficjalnie, że po porozumieniu się z lekarzami, będzie wstanie nadal sprawować swój urząd; hr. Stürgkha zapyta zarazem formalnie, czy Najj. Pan raczy mu pozwolić na powtórne objęcie obowiązków Szefa Rządu i Kierownika Rady Ministrów, które to czynności spełniał dotychczas od dnia zastąpienia P. Prezydenta Ministrów,

P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heindolda.

Hr. Stürgkha może być pewny, że audyencja jego u Monarchy przebiegała go raz jeszcze o tem niezmiennym zaufaniu Korony, jakie go powołało na następcę hr. Gautscha. Widomym zresztą dowodem łaski Najj. Pana jest niezwykłe odznaczenie hr. Stürgkha, o którym donoszą dzisiejsze pisma popołudniowe.

Po tak pomyślnem przeprowadzeniu ustawy wojskowej, przy ściślej stosowaniu zasady, że ta tak ważna dla stanowiska wewnętrznego i zewnętrznego Państwa ustawa nie może być przedmiotem „targów“ parlamentarnych i może być tylko dobrowolnie przez wszystkie stronnictwa załatwiona, było do przewidzenia, że Najj. Pan zechce wyrazić swoje zadowolenie przedewszystkiem temu, który tej ustawie drogę uutorował i swoją zręczną, lojalną i taktowną interwencją doprowadził do skutku dzieło pod każdym względem pełne znaczenia i doniosłości.

W fakcie, że nadanie P. Prezydentowi Ministrów wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana nastąpiło bezpośrednio przed rozpoczęciem kampanii jesienniej i w toku rokowań ugodowych w Czechach i w Galicji, upatrywać należy dowód, że Najj. Pan nie tylko, że żywi pełne zaufanie do hr. Stürgkha, ale że nadto aprobuje w zupełności system jego rządów i jego stanowisko polityczne.

Równocześnie spotkało to samo odznaczenie węgierskiego Prezydenta Ministrów Lukacsa, godzi się jednak zauważyć, że dr. Lukacs posiadał już wielką wstęgę orderu Leopolda, musiał więc teraz otrzymać z kolei wielką wstęgę orderu św. Szczepana, podczas gdy hr. Stürgkha miał order żelaznej korony I. kl., powinien więc być obecnie zwykłym rzeczy porządkiem otrzymać wielką wstęgę orderu Leopolda.

W tem niejako przeskoczeniu jednego stopnia w hierarchii orderowej upatruje prasa dzisiejsza szczególnie dowód łaski Monarchy wobec hr. Stürgkha, witając jego odznaczenie z ogólną niekłamną sympatją.

KRONIKA.

Lwów, 11 września.

Kalendarz.

Czwartek (12 września):

Gwidona. — Radzimira. — Aleksandra.

Wschód słońca o godzinie 4:56 rano, zachód słońca o godz. 5:45 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 11 stopni C.

— JE. P. Minister skarbu Wacław Zaleski i P. Minister Galicji Władysław Długosz wyjechali wczoraj wieczorem pociągiem pospiesznym ze Lwowa z powrotem do Wiednia.

— Nowy docent Uniwersytetu lwowskiego. P. Minister wyznał i oświadczył uchwale grona profesorskiego Uniwersytetu lwowskiego, dopuszczającą dr. Wojciecha Rogalę jako prywatnego docenta geologii i paleontologii na wydziale filozoficznym tego Uniwersytetu.

— Wystawa rybacka. W dniu 12 października b. r. otwarta zostanie we Lwowie w pałacu powstawowym pierwsza u nas wystawa rybacka, urządzona z inicjatywy galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. Na posiedzeniu komitetu wystawy, które odbyło się dnia 3 b. m., stwierdzono, że zapowiedziana wystawa obudziła wśród tych, którzy zajmują się gospodarstwem rybnym tak duże zainteresowanie i że tak dużo nadesłało zgłoszeń udziału w wystawie, iż powodzenie jej jest zapewnione.

Komitet ze swej strony pracuje usilnie nad tem, aby urządzenie wystawy tak pod względem gospodarczym, jak i pod względem estetycznym, uczyniło zadość wszelkim wymaganiom tak wystawców, jak i zwiedzających.

Wystawa trwać będzie do 22 października b. r. włącznie.

— Kurs dla abiturjentów. Na podstawie pozwolenia Ministerstwa wyznał i oświadczył zostana otwarte w Akademii handlowej 2 oddziały kursu abiturjentów. Nauka w 1 oddziale odbywać się będzie w godzinach porannych, w drugim zaś w godzinach po południowych. Wpisy odbędą się w czasie od 1 — 3 października. Wykłady rozpoczną się 5 października. Bliższe wiadomości znajdują się na tablicy ogłoszeń w zakładzie.

— Posiedzenie wydziału wykonawczego Rady ludowej odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Chorążczyna 1. 31.

— I. między narodowy Kongres wychowania chrześcijańskiego odbył wczoraj w Wiedniu posiedzenie, na którym przemawiał między innymi prof. Straszewski o wychowaniu i szkolnictwie w Rosyji.

— W sprawie drożyzny mięsa. Z Wiednia telegrafują nam: Do zastępującego Prezesa gabinetu P. Ministra spraw wewnętrznych, dr. Heindolda przybyła wczoraj deputacja rze-

źników i masarzy wiedeńskich z memoriałem, zawierającym ich życzenia i żądania. W memoriale tym powiedziano, że główną przyczyną drożyzny mięsa jest niedostateczna krajowa produkcja bydła i niedostateczne obsyłanie targów na bydło.

P. Minister w odpowiedzi wskazał najpierw na to, iż drożyzna mięsa panuje nie tylko w Austrii, lecz także w wielu innych państwach, poczem rozpatrywał stosunek cen bydła do cen mięsa i wykazał na podstawie statystycznych dat, że wprowadzie z każdą podwyżką cen bydła, szła w parze podwyżka cen mięsa, lecz w drugiej połowie poprzedniego roku, kiedy ceny bydła stałe spadały, ceny mięsa nie tylko nie spadały, lecz owszem często znów były podwyższone. Choćby więc nawet przy współdziałaniu gminy i przemysłu, przerabiającego mięso przeprowadzone były wszystkie zarządzenia co do nowej organizacji targów i podwyżki cen, bardzo jest wątpliwe, czy obfitsze obsyłanie targów bydła i mięsa spowodowałyby poprawę stosunków. Pomimo to uczyni Rząd wszystko, co możliwe, o ile to do niego należy, w celu spowodowania lepszego obsyłania targów, jakkolwiek wdrożona przez Ministerstwo rolnictwa akcja ku podniesieniu produkcji, lepszej organizacji zbytu i poprawy aprowizacji nie wydała jeszcze widocznych rezultatów, a to z powodu zeszłorocznego braku paszy, przyszczy, braku gotówki i ze względu na zatrzymywanie bydła do opasu wobec tegorocznego pomyślnego stanu paszy. W sprawie przywozu żywego bydła z krajów bałkańskich oświadczył P. Minister, że według dotychczasowego, a do r. 1917 obowiązującego handlowo-politycznego regime przywóz ten jest wykluczony. Także Izba posłów, uchwalając ustawę upelnomacniającą w r. 1909, oświadczyła się przeciw pozwoleniu na ten przywóz.

P. Minister zaznaczył, że przywołane są wielkie ilości bitego bydła. Następnie odpowiedział P. Minister na poszczególne zarzuty i życzenia memoriału i zauważył też, iż Rząd bynajmniej nie myśli o jednostronnem uprzywilejowaniu agraryzów. Przedwstępne prace około reformy podatków spożywczych są w toku. Wobec żądanego w memoriale zwołania ankiety w sprawie traktatów handlowych, zauważył P. Minister, że poczyniono już rozległe przygotowania do tej ankiety. Rząd zbada wszystkie życzenia zawarte w memoriale i liczy na czynne współpracownictwo gminy miasta Wiednia i samego przemysłu przerabiania mięsa.

— Bieg 100 klm. o mistrzostwo Galicji za rok 1912 urządziła galic. Towarzystwo cyklistów i motorzystów we Lwowie w niedzielę, dnia 15 b. m., godzinie 10 rano na drodze Stryjskiej.

— Fałszywe dwukoronówki srebrne pojawiły się w Tryeście.

— Co się dzieje w Galicji według informacyj dzienników wiedeńskich? Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie przynoszą sensacyjną wiadomość o morderstwie, dokonansm w pociągu osobowym na przestrzeni Kraków-Lwów. W artykule p. t. „Raubmord im Personenzuge Krakau-Lemberg“ donoszą mianowicie, że w pociągu osobowym na tej przestrzeni zamordowano żonę kapitana 6 pp. p. Mieniewską. Morderca, po zamordowaniu p. Miniewskiej, miał w oczach pasażerów wyskoczyć następnie z pociągu i zniknąć w lesie.

Tymczasem, jak z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, cały ten „sensacyjny mord“ przedstawia się eokolwiek mniej... barwnie.

W pociągu osobowym na tej przestrzeni jechała rzeczywicie p. Mieniewska w towarzystwie brata swojego dr. Henryka Landaua. Tuż za Lwowem roztkłukł ktoś szybę w wagonie i skaleczył p. Mieniewską w głowę. Zatrzymano natychmiast pociąg, tembardziej, że ktoś twierdził, iż strzelono do pociągu. W kilkanaście minut nadjechał pociąg ratunkowy z organami bezpieczeństwa. Po skrupulatnem zbadaniu okazało się, że szyba została rozbita kamieniem, na co wskazywała również mała rauka na głowie p. Mieniewskiej. Widocznie ktoś z psoty, najprawdopodobniej, jakiś pastuch, rzucił kamieniem na pociąg i trafił w szybę wagonu, w którym siedziała p. Mieniewska.

Ktoś widocznie bardzo... nerwowy i nie koniecznie sprawdzający plotki, jakie się w takich razach szybko rozeszły, doniósł o tem do gazet wiedeńskich, które fakt ten znowu na swój sposób mocno ukolorowały.

— Zgromadzenie obywatelskie w sprawie sejmowej reformy wyborczej odbyło się wczoraj wieczorem w sali „Ligi pomocy przemysłowej“. W zgromadzeniu tem, zwołanem przez Polskie Towarzystwo demokratyczne, wzięło udział bardzo wielkie grono polityków, zarówno z grona polskiej demokracji, jak i z innych obozów politycznych. Przybyli mianowicie prócz prezydium Towarzystwa z prezesem dr. Jahlem na czele, prezes Koła polskiego dr. Leo i wiceprezes Stapiński, Wiceprezydent Izby posłów dr. German, posłowie: dr. Krogulski, dr. Loewenstein, Rauch, dr. Rutowski, dr. Stęszewski, dalej sejmowi posłowie ludowi: Myjak i Skołyżewski, grono b. radnych miejskich, między tymi: dr. Dwernicki, Olszewski, dyr. Terenkowski, dyr. Bartoń, prof. dr. Ciesielski, Inhatowicz, Lerski, Langier, dr. Obmiński, dr. Przygodzki i wielu innych.

Obrady zagaik prezes Polskiego Towarzystwa demokratycznego, kresląc pokrótce obraz obecnej sytuacji i podkreślając jej ważność, poczem poseł dr. R. Battaglia wygłosił obszerny referat, poświęcony w całości sprawie reformy wyborczej sejmowej, oraz walce o jej przeprowadzenie.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos wielu z obecnych, poczem uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

„Zebranie obywateli, urządzone przez Polskie Towarzystwo demokratyczne we Lwowie, dnia 10 czerwca 1912, domaga się bezwzględnie uchwalenia reformy wyborczej do Sejmu, jako konieczności społecznej i narodowej i potępia wszelkie usiłowania, zmierzające ku utrudnieniu lub opóźnieniu tego dzieła.

„Zebranie wzywa wszystkich posłów demokratycznych miejskich, by nie dopuścili do pokrywienia miast przez zmniejszenie liczby ich mandatów w porównaniu z mandatami innych kurji.

„Zebranie wzywa posłów sejmowych, aby dążyli do możliwie najdalejszego obniżenia cenzusu wyborczego w kurji miejskiej — a to przynajmniej na wszystkich opłakujących bezpośrednio podatki, względnie do pomnożenia liczby mandatów w kurji miejskiej powszechnej, oraz do znacznego zmniejszenia kompletu i kwalifikowanej większości, potrzebnej do zmian statutu krajowego, oraz ordynacji wyborczej sejmowej.

„Zebranie stwierdza, że przekroczenie cenzusu 26:4 proc. jako stosunku mandatów ruskich do polskich sprzeciwiałoby się polskiemu interesowi narodowemu i wobec tego jest niedopuszczalne“.

△ **Zgubiono:** w ulicy Piekarskiej srebrną torebkę, zawierającą 15 kor. i klucz; na placu św. Jerzego srebrny zegarek; w drodze z ulicy Romanowicza na główny dworzec kolejowy torebkę z popielatej skóry ze srebrnym okuciem, zawierającą kilka koron; w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej ogon lisa srebrnego.

△ **Znalezione:** w ulicy Zyblikiewicza pulares z kwotą 3 kor. 98 hal.; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwie parasolki, książkę i rękawiczki;

△ **Trup w stawie Pełczyńskim.** Wczoraj po południu wylowiono ze stawu Pełczyńskiego zwłoki jakiegoś mężczyzny, w wieku około 20 lat, ubranego w brązowy garnitur, w drobne paseczki i białinę, znaczoną literami X. H. Przy zwłokach znalezione tylko pulares, zawierający 3 kor. Wzwany lekarz miejski stwierdził, że śmierć nastąpiła jeszcze przed kilku dniami skutkiem utopienia. Po spisaniu protokołu przez komisję sanitarno-lekarską odstawiono zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Identyfikacji zwłok dotychczas nie stwierdzono.

△ **Samobójstwo.** W rzeczywistości przy ul. Zimorowicza l. 12 targnęła się wczoraj na swe życie 35-letnia Wiktorja Chlibkiewiczowa, żona majstra szewskiego, zadawszy sobie kilka śmiertelnych ran nożem szewskim w pierś. Desperatka, przewieziona do szpitala powszechnego, zakończyła tam życie w dwie godziny później. Powód samobójstwa nieznan.

△ **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu usiłowała odebrać sobie życie, zażywając jakiejś trucizny, wdowa po emerycie N., zamieszkała w rzeczywistości przy ul. Łyczakowskiej l. 43. Powodem zamachu samobójczego miało być to, że jej syn wzięto w rekruty. Desperatce udzielił pierwszej pomocy lekarz dyżurny szpitala powszechnego, poczem pozostawiono ją w opiece domowej.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Zamarynowskiej najechał wczoraj jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, na robotnika Jana Jureczkę. Jureczko, dostawszy się pod koła wozu, odniósł liczne obrażenia.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** najechał wczoraj woźnica Jan Sidorak na wóz Goldy Frost, zrzucił ją z wozu i ciężko zranił.

△ **Ofiara poświęcenia.** W Tulipach, powiatu buczackiego, wybuchł onegdaj pożar za tamtejszym obszarze dworskim. W czasie akcji ratunkowej 26-letni właściciel Jan Chwałek odniósł tak znaczne poparzenia na głowie, rękach i piersiach, że w stanie bardzo groźnym przywieziono go wczoraj do lwowskiego szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek w tartaku.** W tartaku na Grodeckim pogruchotała wczoraj maszyna lewą rękę zajętemu tam robotnikowi Szymonowi Ustyanowi. Po prowizorycznym opatrunku odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Oszust.** Tutejszej policji doniesiono, że od pewnego czasu uwija się na bruku lwowskim niejaki Jan Maryan Karczewski, kilkakrotnie karany już dłuższymi więzzeniami, który występując w charakterze komisarsza lub agenta policyjnego pod groźbą aresztowania, wyłudza od naiwnych znaczne kwoty. Jeden z poszkodowanych, kuczek Jan Maksymow, który padł ofiarą wyrafinowanego oszusta, doniósł o sprawkach Karczewskiego policji, a ta wydała stosowne zarządzenia, celem dostania oszusta w swe ręce.

△ **Upadek z rusztowania.** Z rusztowania, ustawionego obok jednej z realności przy

pl. Katedralnym, spadł wczoraj murarz, 45-letni Józef Śmietanka na bruk ulicy i odniósł tak ciężkie obrażenia, że wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwieźć go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Wypadek przy pracy.** Na Lewandówce jechał wczoraj wozem naładowanym cęgami woźnica Józef Cap. Gdy konie wozu nie mogły wyciągnąć z dołu, Cap chcąc im pomóc, podniósł wóz, lecz w tej chwili opuścił go z powrotem na ziemię, gdyż z powodu zbytniego natężenia pękła mu kość ramienia prawej ręki. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Na pastwisku w Sichowie** kopnął jeden z pasących się tam koni tak nieszczęśliwie 13-letniego syna właściciela Słuzińskiego, iż załamiał mu czaszkę. Chłopca w stanie bardzo groźnym przywieziono wczoraj do szpitala powszechnego.

△ **Ofiara zabawy w karczmie.** Wczoraj przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego 24-letniego Jana Stroka z Glinnej Nawary, któremu podczas zabawy w tamtejszej karczmie wybito szklanką prawe oko.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teofila Dudkiewiczowa, wdowa po gr. kat. proboszczu, w 77 roku życia;

w Przemyślu, Adolf Mianowski, starszy radca skarbowy i dyrektor okręgu skarbowego, w 52 r. życia;

w St. Pölten, Wilhelm Voekl, b. poseł do Rady państwa, jeden z wybitnych członków niemieckiego Związku narodowego.

— **Śmiertelne wstrzyknięcie morfiny.** Urzędnik wiedeńskiego banku kredytowo-asekuracyjnego, Alojzy Zink, przybywszy do Pragi, dostał w hotelu „Victoria“ nocań porą silnych boleści z powodu kamieni żółciowych. Przywołany lekarz zastryknął choremu morfinę. Zink wkrótce umarł, a zarządzona sekcja zwłok wykazała, że Zink był chory na nerki i nie mógł znieść wstrzyknięcia. Wdrożono w sprawie tej śledztwo sądowe.

Kronika zagraniczna.

* **VII. Zjazd delegatów międzynarodowego Zjednoczenia ustawowej ochrony robotników** otwarto wczoraj w Zurichu.

* **Wypadek lotnik w Z. Tamise** telegrafują: Lotnik Busson podczas wylądowania hydroplanu spadł koło Weert. Lotnik i towarzyszący są ciężko ranni.

* **Krwawa awantura w szynku** Z Forbach (Lotaryngia) donoszą: Kiedy w pewnej restauracji usiłował szynkarz pogodzić robotników włoskich, ci zwrócili się przeciw gospodarzowi lokalu. Wówczas gospodarz we własnej obronie chwycił za rewolwer i strzelił 5 razy, kładąc trupem dwu Włochów, a raniąc dwóch Włochów ciężko, a 1 lekko. Gospodarza uwięziono.

* **Wybuch bomby na targu** W Doiran, miejscowości położonej na linii kolejowej Saloniki-Serres, wybuchła onegdaj na targu bomba. Zginąć miało 25 osób, 80 ma być rannych. Dziewiętnastu rannych przywieziono do Salonik, innych do szpitala w Serres. Większość zabitych i rannych jest Mahometanami. Bombę przyniesiono w worku ze zbożem. Po wybuchu uciekała ludność w popłochu; żandarmeryja i żołnierze podobno spełnili swe obowiązki. Spokoju nie zakłócono, nie dopuszczano się też gwałtów.

† **Szwajcarski park narodowy.** Jak koło połowy zeszłego stulecia obudził się we wszystkich krajach cywilizowanych prąd do zachowywania, chronienia a w razie potrzeby umiejscowienia restaurowania szacownych zabytków minionych wieków z zakresu kultury i sztuki, tak o wiele później powstał analogiczny prąd zachowywania i chronienia od zagłady rozmaitych wspaniałych dzieł przyrody, niszczonych w celu zaspokojenia bezwzględnej, na nic nie uważającej chciwości ludzkiej. Jakże pod tym względem porobił spustoszenia człowiek najeźdźcą na świat, jeżeli nie własną, to przynajmniej przyszłych pokoleń, wiadomo powszechnie. Dostępnym jest powiódz, że pod wpływem tej chciwości wygubiono całkowicie na kuli ziemskiej niektóre zwierzęta, że inne bliskie są już zupełnej zagłady, że całe obszary ziemi ogołocił człowiek z roślinności, robiąc z nich pustynie, że tu wymieniały tylko góry Karst w pobliżu morza Adryatyckiego, które pokryte niegdyś bujnymi lasami, ogołocił z drzew wziętych do budowy okrętów Wenecyanie i zrobili z nich pustynię skalną, na której nie wiadomo, czy kiedy uda się zniezić znowu roślinność.

Otóż znaleźli się śmiały ludzie, którzy nie dążą do tego, co już odrobic się nieda, postanowili pewne, starannie wybrane zakątki ziemi odgraniczyć zupełnie od innych gruntów i zostawić je nietknięte całkiem pod względem fauny, flory i samejże przyrody nieorganicznej. W ten sposób powstał w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej olbrzymi park w Yellowstone o powierzchni około 9000 kilometrów kwadratowych (około 160 mil kwadratowych), równający się zatem połowie królestwa Wirtemberskiego w Europie, dalej park w dol-

nie Yosemite w Kalifornii, a obecnie projektuje się takie parki narodowe w Niemczech, w Austrii (w okolicy Salzburga), w Australii a w ostatnich latach powstał taki park w Szwajcarii. Znajduje się on w Engadynie Dolnym, w należącej do gminy Zerneu dolinie Clenau. Ta dolina położona w górach, w dolomitach, bardzo trudno dostępna, znajduje się na prawym brzegu rzeki Inau, na południe od wymienionego miasteczka Zerneu i ma całej powierzchni 28 kilometrów kwadratowych, długości 10 a największej szerokości 4 kilometry, zatem w porównaniu do parku w Yellowstone jestto obszar bardzo mały. W tej dolinie bardzo lisistej, z bujną roślinnością alpejską, znajduje się mnóstwo dzikich kóz, a nawet nierazkimi jest niedźwiedź. Nie wolno w niej ani żadnych drzew wycinać, ani roślin zbierać, ani strzelać, ani puszczać bydła na paszę. Jednym słowem cała przyroda w tej dolinie ma być zostawiona samej sobie.

Ponieważ powstały w ten sposób park narodowy jest mały, stanowi on tylko dopiero początek większego i komisya do tej sprawy wyznaczona traktuje z gminami okolicznymi o nabyciu nadających się do rozszerzenia wymienionego parku gruntów.

U nas odezwały się już głosy za urządzeniem w Tatrach takiego parku narodowego.

Notatki literacko-artystyczne.

z muzyki. („Ewa“ operetka w 3 aktach Franciszka Lehara). Jeśli „Ewa“ Lehara, jest naprawdę ostatnim wyrazem rozwoju operetki wiedeńskiej, to można powiedzieć, iż ma się pod koniec panowaniu tej wszechwładnej niegdyś na scenach pani. Oznacza bowiem ona po prostu powrót do starich, płacziwych melodramatycznych utworów, które Wiedeńscy nazywają dowcipnie „Schmachtfetzen“, a które zwłaszcza w pierwszej połowie XIX. wieku panowały niepodzielnie na scenach niemieckich. Historia o biednej dziewczynie z fabryki i młodym właścicielu tej fabryki, jest starą jak świat — nowością w operetce chyba wprowadzenie zbuntowanych robotników, występujących ostro przeciw własnemu panu w chwili, kiedy im zabiera wychowane przez nich dziecko, cofających się jednak przed magięm słowem „pana szefa“: „to moja narzeczona!“ Dla kontrastu z tą parą jest i para druga, wesoła panna Pipsia z magazynu mód i jej komiczny adorator p. Dagobert i na tem też rozwija się cała akcja (jeśli to wogóle akcją nazwać można), którą od czasu do czasu okrasza jakiś kuplet albo „fikanina“. Prawdziwego humoru wiedeńskiego nie wiele, bo to może nie na miejscu w takiej operetce „socyjalnej“. Ratuje sprawę muzyka Lehara, który w „Ewie“ stara się naprawdę być czymś więcej, niż zwykłym kompozytorem operetkowym, lub choćby nawet królem operetki... Lehar chce pokazać, że w danym razie, potrafiłby napisać i operę. Dowodem tego uwertura, zakrojona na większą skalę, usępy melodramatyczne, faktura orkiestralna. Ale naprawdę ciekawym staje się Lehar przeciwko dopiero tam, gdzie zrzuca koturny wielkiego kompozytora i po staremu daje nam ładnego waleczyka, ohochoż polkę lub prawdziwie wiedeńskiego marsza. Wszystko inne to muzyka z drugiej ręki, bardzo sprytnie dobrane reminiscensy z Bizeta, Delibesa, Pucciniego, nawet Wagnera, ale nie prawdziwy Lehar, który był, jest i pozostanie najlepszym obecnie następcą starej firmy „Strauss i synowie“. A firma to solidna i sławna i godnym być jej sukcesorem, to już nie lada sława i zasługa... Wystarczy ona dla p. Lehara i dlatego niepotrzebnie sigga on po inne wawrzyny, które są dlań nie do osiągnięcia.

Co do wykonania „Ewy“ na naszej scenie, to nie może być dwu zdań; było takie, że i w Wiedniu nie mogło być lepsze. Staranność i zapak, z jakim przygotowuje się u nas i wystawia operetki, mogłyby być wzorem przy wystawianiu rzeczy poważniejszych. Główne role miały znanych, doskonałych przedstawicieli; niezrównana Miłowska jako Ewa, uredziwa Brzaska jako Pipea, dostojny Kuligowski jako Oktawian, fertyczny Solnicki jako Dagobert, tworzyli czwórke dobraną jak w kocu maku, zapewniając najmłodszemu dziecku Muzy p. Lehara powodzenie zupełnie dobre i bisowanie kilku ustępów.

Orkiestra, która w „Ewie“ ma zadanie znacznie większe, niż w innych operetkach, nie wystąpiła wprawdzie w całym komplecie, ale brzmiała doskonale, „prawie jak w operze“, jak się wyraził jeden z moich sąsiadów. „Prawie...“, gdyż jeśli się chce dawać „Kawaler z różą“, trzeba orkiestrę skompletować porządnie, zasilić przedewszystkiem w smyczkach — odswieżyć blahe, sprawić „celeste“ (instrument użyty przez R. Straussa) i wiele, wiele potrzeba innych rzeczy, zanim Wolfsthal będzie mógł swoje szyki poprowadzić do zwycięstwa, tak, jak to wczoraj, w skromniejszym zakresie, uczynił Lebrer.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 11 września, po raz drugi, „Ewa“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. — We czwartek, 12 września po raz trzeci, „Ewa“, operetka. — W piątek, 13 września, po raz pierwszy, „Chłuba naszego miasta“, komedia w 4 aktach Gustawa Wieda. — Abonament Nr. 2. — W sobotę, 14 września o godzinie 3 po południu, „Zaczarowane koło“, Lucyana Rydla. — W sobotę, 14 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. — W niedzielę, 15 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Napoleon i Józefina“, sztuka w 4 aktach. — W niedzielę, 15 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Hrabia Luxemburg“, operetka. — W poniedziałek, 16 września, „Chłuba naszego miasta“, komedia. — We wtorek, 17 września, „Ewa“, operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 12 września, „W gołębniku“, komedia. — W piątek, 13 września, „Kobiety, gra i wino“, krotoczwila. — W sobotę, 14 września, „Mezalians“, komedia. — W niedzielę, 15 września, „Kobiety, gra i wino“, krotoczwila. — W poniedziałek, 16 września, „Mezalians“, komedia.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 10 b. m. w trzecim już z rzędu artykule p. t. „Ustalmy odpowiedzialność“, zaznacza, że w szeregu trudności, stojących na drodze reformy wyborczej, oprócz uporu Rusinów, oprócz „szerego konserwatyzmu części konserwatystów“, oprócz wreszcie machinacji podolsko-wschodniopolskich, — jest jeszcze stanowisko konserwatystów krakowskich, które organ ten nazywa „zasłepieniem“, oraz stanowisko ludowców, które mieni „zachłannością“. „Zasłepienie“ konserwatystów krakowskich objawia się w ich kooperacji z podolakami przeciw jednomandatowemu systemowi; „zachłanność“ zaś ludowców znaniomuje to, że uznając podstawę kompromisową z r. 1910 domagają się jednak bardzo znacznego zwiększenia liczby mandatów wiejskich na koszt miast. Wobec tego demokracja polska żądać musi stosunkowego podwyższenia liczby mandatów miejskich i z tego żądania zrezygnować nie może; należyty bowiem stosunek mandatów miejskich do wiejskich jest podstawą zasadniczą jej politycznej racji i bytu. Jeżeli więc w toku najbliższych rokowań nie odniesie zwycięstwa myśl zbiorowa, społeczna i narodowa nad ambicjami partyjnymi i egoizmem klasowym, wtenczas — twierdzi *Gazeta Wieczorna* — będzie wolno i demokracji polskiej zaapelować do mas i powołać je w szeregu do walki o polityczny postęp. Odpowiedzialność zaś za niebezpieczeństwo, połączone z każdym żywiołowym ruchem mas, spadnie na tych, którzy je pośrednio swą nieszczerością czy egoizmem kastowym wywołają. — *Gaz. Wieczorna* oświadcza w końcu, że demokracja polska nie zbroczy z naczelnej swej linii politycznej, wiodącej ku demokratyzacji ustroju politycznego. W tem dążeniu jedyną granicę tworzą — nadmierne żądania ruskie. Nawet demokratyzacyi Sejmu nie wolno okupywać rezygnacją z praw narodowych po za miarę, którą wszystkie stronnictwa polskie uznają za słuszną, a tą miarą jest stosunek mandatów ruskich do polskich, obowiązujący w parlamentarnej ordynacji wyborczej.

Dziennik Polski z d. 10 b. m. w artykule p. t.: „Uchwała konserwatystów“, zastanawia się nad znaczeniem rezolucyj klubu prawicy sejmowej, jako uchwały grupy najbliższej i powziętej jednogłośnie. Rzedewszystkiem wobec tego upadają domysły co do rozłamu wśród konserwatystów, a przysięm okazuje się, że konserwatycy, stojąc na gruncie wspólnym, narodowym, nie wykluczają jednak zmi-n, ale zmian zgodnie przyjętych. Uchwała prawicy, będąc słuszną obroną prawicy przeciw przedwczesnym zarzutom, jest też — zdaniem *Dziennika Polskiego* — również słuszną „krytyką sytuacji“, krytyką postępowania tych, którzy chcieli na własną rękę prowadzić akcję. Uchwała prawicy zawiera również apel do solidarności, obowiązującej wszystkich. Obowiązuje też ona konserwatystów do umożliwienia takiej rewizji kompromisu, która odpowiadałaby duchowi czasu. „Mieszczanstwo polskie — pisze w końcu *Dziennik* — rozumie ważność solidarności obywatelskiej, ma jednak prawo oczekiwać, iż solidarność przyniesie korzyści narodowe miastom, jako najważniejszym czynnikiem życia narodowego, kulturalnego, społecznego i gospodarczego“.

Gazeta Narodowa z d. 11 b. m. w artykule wstępnym p. t.: „Około sprawy reformy wyborczej i uniwersyteckiej“ oświadcza, że nie może wyrazić pełnego uznania wczorajszej uchwały prawicy sejmowej. Żadowała wprawdzie ta uchwała tem, że zmianę istnie-

jącego kompromisu czyni zależną od zgody wszystkich stronnic w polskich, lecz z drugiej strony oddaje się iluzjom, gdyż taka reforma wyboreza, za którą i Rusini wyraźnie głosowali, nie byłaby do przyjęcia. Zawarcie całkowitej ugody narodowościowej za pomocą reformy wyborczej, jest mrzonką. Co najwyżej spodziewać się można i wymagać od Rusinów, aby dopuścili fizycznie dojść do skutku reformy wyborczej, przemawiając i głosując przeciw niej. Wzmianka o gotowości ustępstw napędza *Gazetę Narodową* obawą mylnej interpretacji; przyczem organ ten przestrzega przed zamierzoną jako by przez stronnictwa ruskie nową taktiką. Taktyka ta ma polegać na tem, aby najprzód uchwalili całą ordynację wyborczą i statut krajowy, a potem dopiero oznaczyć procentowy stosunek mandatów polskich do ruskich, co — zdaniem *Gazety Narodowej* — jest wprost niewykonalne.

Na wstępie tegoż artykułu mówi ten organ o obradach prezydium wiedeńskiego Koła polskiego, których przedmiotem, wedle tego „co się czyta i słyszy”, ma być kwestya Uniwersytetu ruskiego. Już sam fakt tych obrad jest, zdaniem *Gazety Nar.*, niepokojący, budzi bowiem obawę, że kosztem nowych ustępstw w sprawie uniwersyteckiej odbywają się próby nakłonienia posłów ruskich do obniżenia żądań na punkcie 30 procent mandatów. Powinno być odwrotnie; to Rusini pojednawczością swoją w sprawie reformy wyborczej, mają umożliwić Kołu polskiemu danie swego placet na założenie Uniwersytetu ruskiego. Jeżeli powodem tych obrad jest to, że Rząd centralny ponagla daniem odpowiedzi na swój drugi projekt Ożdza Cesarskiego, to, zdaniem *Gazety Nar.* odpowiedź ta winna być bardzo krótka, czyniąca zawisłemu wydaniu ożdza od zaniechania przez Rusinów obstrukcyi w Sejmie i w Radzie państwa i od umożliwienia Polakom przyjęcia znośnej reformy wyborczej. O treści zaś Ożdza nie może rozstrzygać ani Prezydium Koła, ani nawet samo Koło wiedeńskie, lecz sejmowe Koło polskie.



Jarosław Vrehlicky.

Donieśliśmy wczoraj pokrótce o śmierci genialnego poety, która cały kraj czeski okrywa ciężką żałobą.

W Vrehlickym tracą Czesi największego przedstawiciela współczesnej poezyi swojej, która dopiero przez niego uzyskała rozgłos światowy; on to dał poezyi czeskiej język świetny, jedyny, czysty, wprowadził do niej formę przebogata, która śmiało może się równać z mistrzowską techniką francuskich pisarzy, pod względem wytworności i barwności.

Obok znakomych liryk, napisał kilkadziesiąt dramatów, tragedji, epeji, w których poruszał naukowe i ogólnoludzkie tematy, dźwigając w ten sposób poziom narodowej sceny, która w nim miała reformatora. Prócz stu z górą tomów dzieł jego, jest pewnie drugie tyle w niewydanych osobno artykułach krytycznych, w których zaznaczał ziomek swoich z ruchem umysłowym Europy, który ogarniał wszechstronnie i z niewykłąk znajomością, czego najlepszym dowodem są prawdziwie mistrzowskie przekłady arcydzieł literatury świata, między niemi najlepszy z przekładów „Dziadów” Mickiewicza. Rozległość skali twórczej, serdeczna szczerość i młodzieńczy zapał, cechują jego liryki; głębia myślowa i natchnienie wieszsze, jego epeje, dramaty i tragedye.

Jeden z krytyków czeskich tak określił twórczość Vrehlickiego: „Wąskie aleje liryki i epiki nie wystarczają mu, spiesz się więc dalej ku kaskadom dramatów, przesadza do niepokojących przedtem ogrodów poezyi czeskiej wspaniałe kwiaty umysłowości włoskiej, francuskiej, hiszpańskiej, amerykańskiej, niemieckiej, polskiej — nadto sam ozdobił ogrody te własnymi płodami, które dyszają wonią wszystkich okresów sztuki, zwłaszcza zaś starożytności. Wszystkie systemy filozoficzne, wszelkie religie, kraje i dzieje wszech narodów znajdują u niego odgłos”.

Jest w tem trochę poetyckiej afektacji, ale i wiele prawdy. W Panteonie sztuki czeskiej nazwisko jego będzie błyszczało niezatartymi głoskami, na chlubę narodu, który takiego męża wydał.

W smutku i żałobie czeskiej i my serdecznie bierzemy udział, był bowiem jednym z gorących i wiernych naszych przyjaciół, co zawsze umieliśmy wysoko cenić.

Śmierć jego odbiła się też prawdziwym zalem w tej dziedzinie, która jest wyrazem naszego życia codziennego: w prasie. Wszystkie pisma poświęciły mu obszerne wspomnienia, w których przypomniły jego niepożyte zasługi dla czeskiej kultury i jego miłość dla naszego narodu.

Pogrzeb Vrehlickiego odbędzie się w sobotę o godzinie 3 po południu z Panteonu Muzeum krajowego, gdzie po zabalsamowaniu przez prof. Hlavę, zwłoki będą wystawione na katafalku. Przemawiać będą na pogrzebie: burmistrz Grosz i pisarz Herites.

Najj. Pan wystosował do rektoratu czeskiego Uniwersytetu w Pradze telegram kondolencyjny, w którym wyraża rektoratowi współczucie z powodu bolesnej, wielkiej straty, poniesionej przez naród czeski, przez zgon sławnego Vrehlickiego.

P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh i P. Minister wyznań i oświaty dr. Hussarek przesłali czeskiej Akademii Umiejętności, oraz wdowie depesze kondolencyjne.

Również przesłali kondolencje czeskiej Akademii Umiejętności Namiesnik Czech, ks. Thun.

Rada miasta Pragi na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwaliła, aby zwłoki Vrehlickiego wystawione były w sali ratuszowej na widok publiczny.

Ossolineum wysłało z powodu śmierci Vrehlickiego na ręce Rektora Uniwersytetu czeskiego w Pradze następujący telegram:

„Zakład narodowy imienia Ossolińskich bierze żywy udział w żałobie społeczeństwa czeskiego z powodu zgonu wielkiego poety Jarosława Vrehlickiego, a oddając hołd jego pamięci z czcią pochyla głowę u jego trumny. Andrzej Lubomirski, Antoni Malecki, Wojciech Kętrzyński, Władysław Belza.”

Tow. dziennikarzy polskich wysłało również na ręce Rektora czeskiego Uniwersytetu w Pradze, następującą depeszę:

„Towarzystwo dziennikarzy polskich w Lwowie bierze gorący współdział w żałobie społeczeństwa czeskiego, z powodu zgonu wielkiego poety Vrehlickiego. Adam Krechowicki, prezes; Michał Rolle, zastępca sekretarza”.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 7 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2,328,881,000 koron, (mniej o 64,972,000 koron), rezerwa kruszcowa 1,576,063,000 koron (mniej o 3,913,000 koron), portfel wekslowy 931,887,000 koron (mniej o 43,312,000 koron), lombard papierów 134,241,000 koron, (mniej o 1,902,000 koron), zobowiązania natychmiast płatne 209,979,000 koron (mniej o 1,457,000 koron) banknoty wolne od podatków 152,818,000 koron (mniej o 61,058,000).

OSTATNIA POCZTA.

== Najj. Pan przyjął wczoraj P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha na dłuższem posłuchaniu.

== Członek francuskiej Izby deputowanych, Brunet, który zarazem piastuje urząd konsula czarnogórskiego, oświadczył urzędowo w *Temps*, że nieprawdziwą jest wiadomość z rossyjskiego źródła o rzekomem tajnem porozumieniu się między Austrią a Czarogórą.

== Subkomitet ubezpieczenia społecznego został zwołany na posiedzenie we wtorek, 17 b. m.

== Komitet wykonawczy zjednoczonych węgierskich stronnictw opozycyjnych odbył wczoraj w Budapeszczu naradę. Uchwalono następującą rezolucję: Komitet oświadcza jednomyślnie, że póki stan nielegalny wskutek wydarzeń na posiedzeniu Sejmu z d. 4 czerwca i następnych posiedzeniach nie będzie w odpowiedni sposób usunięty, póty normalne funkcjonowanie Sejmu jest niemożliwe. Powtórze nowy regulamin uważa komitet za nielegalny, a póki hr. Tisza i dr. Lukaes, którzy są za te wypadki odpowiedzialni, nie opuszczą swych stanowisk, rozwikłanie położenia uważa komitet za niemożliwe.

W dalszych częściach rezolucji występuje komitet przeciw naruszeniu swobody prasy i zgromadzeń i zwołuje stronnictwa opozycyjne na naradę na 16 września.

== W kołach parlamentarnych w Petersburgu otrzymano informacje, że ukaz o rozwiązaniu III. Dumy ogłoszony będzie 12 lub 13 b. m. (st. st.). Jako termin zwołania IV. Dumy oznaczony będzie dzień 25 listopada (st. st.).

== Bułgarski poseł w Bukareszcie Kalinko oświadczył, że w Bułgarii przeważa obecnie nastój wojenny, że jednak król i rząd mają zupełnie inne zapatrywania. Rząd bułgarski obstaje mimo to z naciskiem przy stosowaniu art. 23 traktatu berlińskiego.

Posel Kalinko przybył do Bukaresztu, aby nawiązać stosunki ściślejszej przyjaźni między Rumuniami a Bułgarią i spodziewa się, że powiedzie mu się odwieść Rumunię od dotychczasowej nieufności względem swego sąsiada. Bułgaria nie dąży bowiem do żadnych terytoryalnych zdobyczy, lecz stara się tylko o polepszenie położenia chrześcian w Macedonii.

== O stanie rzeczy w Turcyi nadechodzą następujące nowe wieści: Korespondent *N. Freie Presse* donosi z Konstantynopola, że turecko-włoskie preliminaria pokojowe mają być podpisane, jednakże będą zachowane w tajemnicy, aż do zebrania się Izby. Układ nie zawiera formalnego zawieszenia broni, ale mierzi zobowiązanie, że Włochy zaprzestają dalszych ataków na tureckie wybrzeża i wyspy. Turcyja zaś zgodzi się na powrót wydanych Włochów. Kwestya zwierzchności pozostawiona będzie, jako problem natury religijnej, na później. Tylko kwestya oddania terytoryum i kwestya wynagrodzenia będzie bezpośrednio złatwiona.

Jak słycać, rząd turecki przygotowuje notę, w której prosi mocarstwa europejskie, aby zwróciły się do rządów bułgarskiego, serbskiego i czarnogórskiego i wyjaśniły im, że w razie starcia z Turcyją, nie mogą liczyć na pomoc żadnego z państw europejskich. Turcyja jest przekonana, że wojownicze ambicje tych państw ustaną, skoro nastanie pewność, że w razie wojny z Turcyją będą pozostawione same sobie.

Rząd turecki zezwolił na przewóz 30 wagonów amunicyi, przeznaczonych dla Serbii.

== Książę Henryk pruski przybył okrętem do Jokohamy, witany tam przez niemieckiego ambasadora, poczem udał się koleją do Tokio, Tu na dworcu witali go cesarz japoński z rodziną i i.

Książę Kasara wręczył ks. Henrykowi wstępę orderu Złocienia.

== Z Nowego Jorku telegrafują: Między Holandją a Stanami Zjednoczonymi toczą się rokowania o zaprowadzenie równego uzbrojenia okrętów obu państw.

== Przy wyborach gubernatora w Portland zwyciężyli republikanie większością 3000 głosów.

== Z Marza (Texas) donoszą, że powstańcy napadli na miasto Oyanaga z dwu stron i zabili 1 Amerykanina. Amerykańscy oficerowie wyjechali tam.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 września. Na VI. Zjazd techników zgłosiło się przeszło 400 techników z całej Polski. Wielu przybyło już dziś. Dziś wieczorem odbędzie się bankiet powitalny w Starym Teatrze. Obrady Zjazdu rozpoczną się jutro.

Kraków, 11 września. Jutro rozpocznie się przed przysięgłymi rozprawa przeciw 7 funkcjonariuszom kolejowym i 3 kupcom żydowskim o fałszowanie kart kolejowych.

Kongres Eucharystyczny.

Wiedeń, 11 września. *Reichspost* donosi: Je Najj. Pan nadał delegatowi Papieża Kardynałowi ks. van Rossumowi wielką wstępę orderu św. Szczepana.

Wiedeń, 11 września. *Fremdenblatt* ogłasza oświadczenie nuncjusza papieskiego ks. Scapiniego o Kongresie Eucharystycznym. Nuncyusz podnosi udział Najj. Pana i Najw. Rodziny Cesarskiej w Kongresie i zaznacza, że Kongres ten nie ma nic wspólnego z polityką, lecz ma charakter nawskróś religijny.

Współpracownik *Reichspost* rozmawiał wczoraj wieczorem z Kardynałem ks. van Rossum, który wyraził radość z powodu wspaniałego przyjęcia, jakie mu zgotowano w Austrii. Kardynał mówił następnie o swej audyencji u Najj. Pana i nie mógł dość nachwalić się dobru i łaskawości Monarchy, który go zapewnił o swej wierności dla Ojca św. Kardynał twierdził następnie, że Najj. Pan wygląda nadzwyczaj czerstwo.

Wiedeń, 11 września. Dziś odbył się w Burgu wobec Najj. Pana i Kardynała ks. Nagia prawno państwowy akt renuncjacji Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Franciszki. W akcie uczestniczyli Najd. Arcyksiężęta. P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, dostojnicy Dworscy, obaj PP. Prezydenci Ministrów: Stürgkh i Lukaes, PP. Ministrowie i tajni radey.

Wiedeń, 11 września. Na posiedzeniu zastępców banków i bankierów, należących do wspólnej organizacji, uchwalono ze względu na stosunki pieniężne podwyższyć minimalną stopę procentową dla debitorów, pokrytych efektami, od d. 16 września o ćwierć procent.

Warszawa, 11 września. (Tel. pryw.). W ogrodzie Saskim misjonarze anglikańscy rozdawali żydom broszurę żargonową, propagującą wiarę Chrystusową. Kilku gorliwych żydów z tego powodu wszczęło awanturę z misjonarzami. Policja aresztowała przedstawicieli obu stron waleczących.

Wilno, 11 września. (Tel. pryw.). Od Nowego Roku znacznie wychodzić tu nowy miesięcznik p. t.: *Biblioteka Pamiętników*. Redaktorem będzie p. Józef Hłasko.

Wilno, 11 września. (Tel. pr.) Sąd tu tejszy rozpoznawał sprawę redaktora *Kuryera Litewskiego* i współpracownika tego pisma p. Hryniewicza, oskarżonych o przedstawienie w druku księdza litewskiego Petrulisa za skrajnego nacjonalistę litewskiego, nienawidzącego Polaków i rugującego język polski z kościoła i domu. Sąd skazał redaktora na 50 rubli, a p. Hryniewicza na dwa tygodnie więzienia.

Nowocerkask, 11 września. (Pet. Ag.) Na przedmieściu Michajłówka uzbrojeni bandyci napadli na bank państwowy, zranili jednego urzędnika i zrabowali 20,000 rubli.

Wiatka, 11 września. (Pet. Ag.) Lasy i torfowiska w okolicy miasta stoją w płomieniach. Pożar objął nawet progi kolejowe. Pociągi przejeżdżają przez morze płomieni. Ogień zagraża okolicznym wioskom i budynkom stacyjnym.

Moskwa, 11 września. (P. Ag.) W ks. Mikołaj Mikołajewicz wyjechał na zaproszenie rządu francuskiego, celem wzięcia udziału w ćwiczeniach wojska francuskiego.

Moskwa, 11 września. (Pet. Ag.) W ratuszu odbył się wczoraj okazały bankiet przy udziale carstwa, wielkich książąt i ministrów. Na polu Chodyńskim odbyła się rewią wojska przy udziale 80,000 żołnierzy.

Paryż, 11 września. (Ag. Havasa). Z Casablanki donoszą, że umarł tam pewien człowiek wśród objawów podejrzanego o dżumę. Dotychczas w mieście stwierdzono 15 wypadków podejrzanym.

Konstantynopol, 11 września. Porta uchwaliła wysłać znaczny oddział wojska do Albanii południowej.

Konstantynopol, 11 września. Porta otrzymała wiadomość, że włoskie okręty wojenne krążą u wybrzeża Syrii.

Konstantynopol, 11 września. Patriarcha ormiański wręczył Porcie memoryał, w którym oświadcza, że jeżeli do jutra nie otrzyma odpowiedzi, poręczającej ustanie mordowania Ormian, to będzie zmuszony wykonać uchwałę Zgromadzenia narodowego ormiańskiego, t. j. wywołać dymisję całej Rady duchownej i świeckiej, zamknąć patriarchat, oraz szkoły i kościoły.

Konstantynopol, 11 września. Kongres miedoturecki większością głosów oświadczył się za zmianą art. 7 i 35 konstytucyi w tym duchu, że przynajmniej sułtanowi nieograniczone prawo rozwiązywania Izby w razie konieczności. Kongres zgadza się więc na brzmienie tych artykułów, jakie swego czasu rząd obecny zaproponował Izbie.

Waszyngton, 11 września. Departament państwowy pozwolił na przejście wojska meksykańskiego przez terytoryum Stanów Zjednoczonych. Broń będzie wysłana jako pakunek.

Nowy Jork, 11 września. Obdukcya zwłok pani Szabo wykazała, że śmierć nie nastąpiła skutkiem utonięcia. Lekarze znaleźli na zwłokach oznaki, wskazujące na inne jakieś przyczyny śmierci.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 września 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 841.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 840.50, Akcje Anglobanku 533.50, Akcje Unionbanku 611.50, Akcje Landerbanku 529.75, Akcje Bankvereinu 535.—, Akcje Bodencredit 1289.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 678.—, Akcje kolei państwowych 708.—, Akcje kolei Południowej 108.—, Akcje kolei Elbthal —.—, Akcje kolei Północnej 4880.—, Akcje kolei czarniowieckiej 532.—, Akcje Alpiny 1063.—, Akcje Bima Muranyi 776.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3415.—, Akcje Fabryki broni 1113.—, Akcje Tureckie tytoniowe 340.50, Akcje Galicyjsko-karpacijskiego Towarzystwa natiowego 850.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 86.50, Austriacka Renta koronowa 86.50, Węgierska Renta koronowa 86.50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 86.—, 4-prc. Listy ku hipotecznemu 89.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97.25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 88.75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

Panie lub dwie panienki
przyjmie wdowa po wyższym urzędniku na mieszkanie z całym utrzymaniem.

Irena Rużycka rozpoczęła lekcje
śpiewu solowego w szkole p. II. Ottawowej i u siebie Senatorska 11 a.

FRANCENSBAD.
Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
były asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“, wejście od Kirchenstrasse.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje Biuro miastowe
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.
-234.- Telefon -234.-
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Rachunkowość.

Pierwsza część podręcznika do nauki
rachunkowości ogólnej i państwowej,
opracowana przez A. Ściborskiego według
wykładów na Uniwersytecie Klukskim-Orzechowskiego, składająca się z
31 zeszytów wraz ze spisem, wyszła
już z druku. Druga część wychodzić
będzie bez przerwy, aż do ukończenia
całego dzieła. Tak pierwszą część w
komplecie, jak i zeszyty drugiej części,
zamawiać i nabywać można u wydawcy
p. Aleksandra Ściborskiego, ul.
Chorążczyzna 1. 16 we Lwowie.

Pokój frontowy
elegancko umeblowany z
elektryką, ewentualnie z
utrzymaniem do najęcia.
Dwernickiego 11 A drzwi 7.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 września 1912.
Hotel Georg-a Pp: W, Wiktor z
Sambara, A. Kämpf z Ryzczek, R. Smoleński
z Sw towa, F. Gaiewosz z Złoczowa, T.
Horodyski z Hołubia, H. Szeliski z Kom-
bonicy.
Hotel Francuski Pp: M Turkuła z
Dytystyna, W Czyszkowski z Sokuleca.
Hotel Pański. P. W. Skutyszewski z
Krakowa.
Hotel Royal. P. A. Rittermann z Zół-
taniec

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with exchange rates and prices for various goods. Columns include item names, units, and prices. Includes sections for stocks, bonds, and commodities.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing Vienna stock exchange rates. Columns include item names, units, and prices. Includes sections for government debt, bonds, and commodities.

Table with exchange rates and prices for various goods. Columns include item names, units, and prices. Includes sections for stocks, bonds, and commodities.

Table with exchange rates and prices for various goods. Columns include item names, units, and prices. Includes sections for stocks, bonds, and commodities.

WZGLĘDNY URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. Prez 2368 14 0/12 (11052 3-3)
Ogłoszenie.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego w
Sam orze rozpisał po myśli rozporządzenia
pełnego Ministerstwa z 3 kwietnia 1909 Nr.
61 Dz. p. p. publiczną licytację ofertową na
dostawę koksu pogazowego z miejscowości
górnoszląskich, w szczególności z miejscowości
Zabrze, gatunku „prima“ formy kostkowej,
z wykluczeniem formy orzechowej lub
miała, na sezon opałowy od 1 października
1912 do końca września 1913 r.
Zapotrzebowanie wyniesie około 30-40
wagonów.
Miejscem dostawy jest budynek sądo-
wy względnie budynek więzienny w Sam-
borze.
W ofertach wymienić należy cenę za
jeden wagon pojemności 10.000 klg. wagi
netto, z dostawą do budynku sądowego wzglę-
dnie więziennego w Samborze, z dokładnym
wyszczególnieniem gatunku i pochodzenia,
oraz złożony wadium w kwocie 2000 kor. w go-
tówce lub w papierach wartościowych bez
pieczętowania pupilarne mających. Wadium
oferenta, którego oferta przyjęta zostanie,
będzie nadal zatrzymane, natomiast wadya
innych oferentów zostaną tymże zwrócone.
Szczegółowe warunki dostawy przeglą-
dnąć można w kancelarii Prezydium c. k.
sądu obwodowego w Samborze w godzinach
urzędowych.

Należyście ostemplowane oferty zamknę-
te i opieczętowane na stronie zewnętrznej
zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę
koksu pogazowego dla c. k. sądu obwodowe-
go w Samborze, z zapoznanem oferenta i
miejscem zamieszkania“ wnosić należy do Pre-
zydium c. k. sądu obwodowego w Samborze
najdalej do dnia 24 września b. r. do go-
dziny 18 w południe.
Przed upływem tegoż terminu należy
wnieść również ewentualne zmiany i uzupeł-
nienia ofert lub zawiadomienia o cofnięciu
tychże
Otwarcie ofert nastąpi dnia 24 wrze-
śnia 1912 o godz 12 w południe w Prezy-
dium c. k. sądu obwodowego w Samborze.
Przy otwarciu ofert mogą być oferenci
obecni.
Do ofert dołączyć należy podpisane
przez oferentów ogólne i szczegółowe wa-
runki.
Oferty wniesione po terminie lub wy-
maganym warunkom nie dpowiadające, nie
będą uwzględnione.
Udzielenie przyzycia nastąpi po otwar-
ciu ofert.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego,
Sambor, dnia 30 sierpnia 1912.
L. cz. E. 412/12 (4) (11125 3-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Jossla Bascha, odbędzie
się dnia 18 października 1912 o godz. 9
przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 3 w Żabiu, licytacja 2 4
części realności objętej lwh. 1383 gm. Zabie.
Nieruchomość ta, względnie jej części,
wystawione na licytację są ocenione na
11.223 koron.
Najniższa cena wynosi 7482 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku
Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej nie-
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i
t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 27 sierpnia 1912.
L. cz. E. 585/12 (5) (11116 3-3)
Edykt.
Na żądanie Michała Górala w Mysłow-
wej, odbędzie się dnia 25 września 1912 o
godzinie 9 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwoło-
czyskach licytacja realności obj. lwh. 540
ks. gr. gm. Mysłowa, składającej się z p.
bud. lkat. 79/2, na której znajduje się chata,
spichlerz i chlew, z parc. ogrod. 1. kat. 52
w obszarze 6 a. 33 m², 54/2 o obszarze 1 a.
58 m², 147/2 o obszarze 18 ar. 59 m², dalej
z parcel gr. 1. kat. 339/32 o obszarze 9 a.
78 m², 392/1 o obszarze 20 a. 50 m², 393/1
o obszarze 8 a. 42 m², 575/2 o obszarze
62 a. 83 m² i 956/12 o obszarze 3 a 35 m²

wraz z przynależnościami, składającymi się z
rozmaitych drzew owocowych, nadto ze zbio-
ru jednej furcy siana i zbioru jęczmienia o
wysiewie 1 1/2 korca.
Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest oceniona na dwa tysiące sześć-
set pięćdziesiąt cztery kor 25 hal, przyna-
leżności zaś na sto siedemdziesiąt siedm kor.
Najniższa cena wynosi jeden tysiąc
osmset osmdziesiąt siedm kor., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które równocze-
śnie się zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości może każdy mający chęć kup-
piona, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-
rzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 2 sierpnia 1912.
L. cz. E. 426 12 (10) (10976 2-2)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczko-
wej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez
Mieczysława Precza w Rawie, odbędzie się
dnia 15 października 1912 o godzinie 8 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacja:

z tym, w biurze Nr. 3 w Żabiu, licytacja 2 4
części realności objętej lwh. 1383 gm. Zabie.
Nieruchomość ta, względnie jej części,
wystawione na licytację są ocenione na
11.223 koron.
Najniższa cena wynosi 7482 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku
Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tej nie-
ruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i
t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 27 sierpnia 1912.
L. cz. E. 585/12 (5) (11116 3-3)
Edykt.
Na żądanie Michała Górala w Mysłow-
wej, odbędzie się dnia 25 września 1912 o
godzinie 9 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 3 w Podwoło-
czyskach licytacja realności obj. lwh. 540
ks. gr. gm. Mysłowa, składającej się z p.
bud. lkat. 79/2, na której znajduje się chata,
spichlerz i chlew, z parc. ogrod. 1. kat. 52
w obszarze 6 a. 33 m², 54/2 o obszarze 1 a.
58 m², 147/2 o obszarze 18 ar. 59 m², dalej
z parcel gr. 1. kat. 339/32 o obszarze 9 a.
78 m², 392/1 o obszarze 20 a. 50 m², 393/1
o obszarze 8 a. 42 m², 575/2 o obszarze
62 a. 83 m² i 956/12 o obszarze 3 a 35 m²

a) całej realności lwh. 785 gm. Smolin ocenionej na 3207 kor. 37 h. obejmującej chatę stażnię, drzewostan, ogrodzenie, tudzież plan budowlany, rolę, i morg, 1524 sążni pastwiska 555 sążni,

b) realności lwh. 836 tej gminy ocenionej na 529 kor. 50 h. obejmującej roli 922 sążni pastwiska 548 sążni,

c) realności lwh. 1555 tej gminy ocenionej na 635 kor., a obejmującej roli 1256 sążni i pastwiska 56 sążni kw.

Najniższa cena wynosi ad a) 2138 kor. 26 h., ad b) 353 kor., ad c) 423 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niaieszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których istnieje licytacja byłyby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej reskreczonia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Niemirow, dnia 9 sierpnia 1912.

L. IX. b. 1297/11 (11156 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914, odbędzie się dnia 24 września 1912 w c. k. Starostwie w Stanisławowie ponowna licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonanej mających w roku 1912 wynoszą 61 356 kor. 15 hal.

Rodzaj i rozmiar robót, mających się wykonać w latach 1913 i 1914 będzie przedsiębiorstwu podany w każdym z tych lat z osobna. Termin wykonania robót, przeznaczonych na rok 1912 oznacza się 6 miesięcy od chwili protokolarnego oddania budowy.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit. A. szczegółowe lit. B., wykaz cen jednostkowych lit. C., kosztorys sumaryczny robót na rok 1912 lit. D. i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust, lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyslny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 23 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika: Szeligowski w. r.

L. IX. b. 1265/6 (11174 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztruty na drogi nieeraryjne pozostające w zarządzie państwa w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się 19 września 1912 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne sztruty w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą: za 1420 m³ sztruty kwotę 7423 kor. 15 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego sztruty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej wymienionym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu sztrutowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub sztrutowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub sztrutowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub sztrutowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub sztrutowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie, czy wynik licytacji jest korzystny dla Skarbu państwa, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 4 września 1912. Za c. k. Namiestnika: Szeligowski w. r.

L. cz. 1868/12 (11137 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Schaji Hochmana, kupca w Czortkowie, przeciw Janowi Cielinickiemu odbędzie się dnia 7 października 1912 o godzinie 11:30 przed południem w urzędzie gminnym w Dźurynie licytacja realności obj. lwh. 586, 605, 697 i połowy lwh. 1112 ks. gr. gm. kat. Dźuryn na imię Wojciecha Cielinickiego wpisanych a to:

- lwh. 586 parcela gr. 726,1 wartość szacunkowa 500 kor., najniższa cena 333 kor. 34 h.
- " parcela gr. 1220, wartość szacunkowa 800 kor., najniższa cena 533 kor. 34 h.
- " parcela gr. 1223, wartość szacunkowa 50 kor., najniższa cena 33 kor. 34 h.
- " parc. gr. 2117 i 2118, wartość szacunkowa 1600 kor., najniższa cena 1066 kor. 67 h.
- lwh. 605 parcela gr. 1194 1/2, wartość szacunkowa 400 kor., najniższa cena 266 kor. 67 h.
- lwh. 697 parc. gr. 252,1, bud. 231, wartość szacunkowa 2000 kor., najniższa cena 2000 kor.
- połowa lwh. 1112 parc. bud. 237, wartość szacunkowa 8280 kor., najniższa cena 5520 kor.

Do realności obj. lwh. 697, jako przynależności należą chata z sąnkiem, karmnik, stażnia i stodoła, parkany i t. p. ocenione na 2400 kor., zaś do realności lwh. 1112, młyn z motorem, magazyn, karmnik i stodoła ocenione na 16 350 koron.

Poniżej najniższych ofert niżej podanych sprzedaż nie nastąpi. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Czortków, 27 sierpnia 1912.

L. Prez. 2728 (15/12) (11177 1—3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje licytację ofertową na dostawę koksu pogazowego oraz węgla kamiennego do centralnego ogrzewania gmachu sądowego i budynku domu więziennego w Stanisławowie na okres jednoroczny t. j. od 30 września 1912 do 30 września 1913.

Koks pogazowy pochodzić ma wyłącznie z miejscowości Zabrze, ewentualnie tylko w wyjątkowych wypadkach z innych miejscowości przez Prezydium tut. sądu obwodowego wskazać się mających ma być gatunku najlepszego „prima“ fermy kstko (Nusskoks), węgiel natomiast ma być wyłącznie krajowy i pochodzić z Jaworzna, kopalnia „Krzyszyna“, kostka I.

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40—50 wagonów o pojemności 10 000 kg. wagi netto; ilość zaś węgla wynosić będzie 25—30 wagonów również o pojemności 10 000 kg. wagi netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy w Stanisławowie.

Zamknięte i opieczętowane pisemne oferty, zaopatrzone napsem: „oferta N. N. na dostawę koksu i węgla“ z wyszczególnieniem jakości i ceny za jeden wagon tak koksu jakoteż węgla, pojemności 10 000 kg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego

przy dołączeniu wadyum w kwocie 3000 kor. (trzy tysiące kor.) w gotówce lub papierach wartościowych zabezpieczony popularne posiadających, wnosić należy do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 21 września 1912 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i przybicie.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające, albo po terminie wniesione, uwzględnione nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy są do przeglądnięcia w Dyrekcji kancelaryi c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Stanisławów, 4 września 1912.

L. cz. E. 82/12 (10) (11119 3—3)

Dnia 26 września 1912 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 390 i 111/112 części realności lwh. 292 gminy Mogilany, składających się z budynków mieszkalnych, gruntów i łąk około 3 morgi.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 390 — 1133 kor. 34 h., realności 111/112 części 982 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skawina, 5 sierpnia 1912.

L. 1672 (11159)

Ogłoszenie licytacji.

W celu zabezpieczenia dostawy materiałów dla c. k. Zarządu salinarnego w Lacku poczta i stacja kolejowa Dobromil w czasie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913, względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1914, względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915, a mianowicie:

- A) materiałów opałowych,
- B) wyrobów z żelaza,
- C) wyrobów metalowych,
- D) materiałów budowlanych,
- E) wyrobów z drzewa,
- F) wyrobów gumowych asbestowych,
- G) wyrobów z lnu, konopi,
- H) wyrobów z skóry,
- J) wyrobów szcztokarskich,
- K) farb, artykułów sklepowych, smarów,
- L) słomy,

odbędzie się w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku dnia 11 października 1912 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja zapomocą pisemnych ofert.

Wykazy przybliżonej ilości rocznej materiałów, których dostawa ma być zabezpieczoną i warunki licytacyjne przejrzeć można w ekspedycie c. k. Zarządu salinarnego w Lacku w godzinach urzędowych.

Oferty mogą opiewać: a) na dostawę poszczególnych grup lub łącznie kilku grup artykułów wymienionych w dołączonych do warunków licytacyjnych wykazach A. i B. b) na dostawę pojedynczych artykułów lub kilku artykułów wymienionych w dołączonych do warunków licytacyjnych wykazach A. i B. c) na dostawę w sposób wykazany pod a) i pod b) łącznie.

Oferty zawierające wzmianienie żądanych cen jednostkowych lub cen za sztukę w walucie koronowej, odpowiadające § 3 warunków licytacyjnych, zestawione według wzoru, który otrzymał można w c. k. Zarządzie salinarnym w Lacku, zaopatrzone znaczkami stempowymi na 1 kor. zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się tymże bezwarunkowo poddają, należy najdalej do dnia 11 października 1912 do godz. 10 przed południem przedłożyć w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 11 października 1912 o godzinie 11 przed południem. Zatwierdzenie ofert nastąpi przez c. k. krajową Dyrekcję skarbu we Lwowie.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 5 proc. od kwoty obliczonej według rozpisanej ilości materiałów i oferowanych cen jednostkowych bądź w gotówce, bądź w austriackich papierach wartościowych mających zabezpieczenie i obliczonych według kursu giełdowego, jednak nie wyżej nominalnej wartości, lub kwit depozytowy na złożone w wyżej wymienionej wysokości wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Lacku.

C. k. Zarząd salinarny. Lacko, p. Dobromil, d. 7 września 1912.

L. cz. E. 532/10 (9) (11218)

Edykt t.

Na żądanie Keški Tutianny żony Oleski, odbędzie się dnia 5 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Kulikowie licytacja realności objętych lwh. 589 i 805 gm. Żeldec tworzących grunta orne i łąki.

Nieruchomość objęta lwh. 589 wystawiona na licytację jest ocenioną na 841 kor., nieruchomość objęta lwh. 805 na 1620 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności objętej lwh. 589 gm. Żeldec 561 koron, zaś co do lwh. 805 — 1080 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których istnieje licytacja byłyby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej reskreczonia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kulików, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. E. 965/12 (5) (11220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Leiby Banda w Rozwadowie, odbędzie się dnia 17 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja: 1. połowy realności lwh. 1070 gm. Żabno składającej się z pgr. 944/1, 944/2, 944/4, 944/15, 944/16, 944/17, 944/18, 944/19, 2. 1/4 części realności lwh. 645 gm. Żabno składającej się z pgr. 923 i 929.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 1000 kor., ad 2. na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 667 kor., ad 2. 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rozwadów, dnia 28 lipca 1912.

L. cz. E. 157/11 (31) (11166 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Rechtschaffniera i tow. odbędzie się dnia 24 września 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja:

1. całej realności lwh. 1322 ks. gr. gm. kat. Sławsko, w skład której wchodzi parc. grunt lkat. 404/1, na której pobudowana jest szopa,
2. połowy realności lwh. 1244 ks. gr. gm. kat. Sławsko, w skład której wchodzi parc. grunt. 394/2.

Realność lwh. 1322 i połowa realności lwh. 1244 ks. gr. gm. kat. Sławsko ocenione na kwotę 1949 kor. 70 hal. sprzedane będą łącznie.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1299 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

3. całej realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 98/1, 98/2, 4085 i 4086 z budynkami,
5. całej realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 65 i 4083/3 z budynkiem,
6. całej realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 245 z budynkiem.

Realności lwh. 101, 222, 226 i 326 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, stanowiące jedną całość ekonomiczną, ocenione wraz z przynależnościami, tj. mostami i torem manipulacyjnym na kwotę 40 968 kor. będą sprzedane łącznie.

Najniższa oferta tych realności wynosi kwotę 27 312 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

7. całej realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 735, 3849, 3850, 738/2, 3784 i bud. 279 z budynkiem.

Realność ta oceniona na kwotę 2464 kor. 22 hal., sprzedana będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 1642 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

8. całej realności lwh. 234 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 97 z budynkiem.

Realność ta oceniona na kwotę 10 265 kor. 50 hal., sprzedana będzie osobno.

9. 1/2 z 3/4 części realności lwh. 236 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. 3741/1, 3743/1 i 3744/4, ocenionej na kwotę 553 kor. 20 hal.

1/2 z 3/4 części tej realności Keški Segal własna, sprzedana będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 368 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

10. całej realności lwh. 271 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgrt. lkat. 474 oceniona na kwotę 140 kor. 40 h. Realność ta sprzedana będzie osobno. Najniższa cena wynosi kwotę 93 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

11. całej realności lwh. 311 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgrt. lkat. 4074 oceniona na kwotę 582 kor. 20 hal. Realność ta sprzedana będzie osobno. Najniższa cena wynosi kwotę 388 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wreszcie

12. całej realności lwh. 337 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgrt. lkat. 3744/3 oceniona z budynkami na kwotę 1889 kor. 25 hal. Realność ta sprzedana będzie osobno. Najniższa cena wynosi kwotę 1259 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skole, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. E. 421/12 (20) (11213) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Skoczowa, zastąpionej przez adw. dr. Karola Silzera w Skoczowie, odbędzie się dnia 24 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kępsach licytacja realności wyk. hip. l. 63 ks. gr. gm. Kęty objętej, dłużników Wojciecha i Anny Raubelów własnością będącej, składającej się z dwupiętrowego budynku fabrycznego, z parceli bud. i trzech parceli gruntowych o łącznym obszarze 21 arów 51 m.² i należące do dłużników prawa poboru wody z młynówki Marocha wraz z przynależnościami, składającymi się z maszyny i urządzenia fabrycznego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 36.333 kor., przynależności zaś na 19.448 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 27.900 koron, poniżej tej cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałe, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazał temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kęty dnia 2 września 1912.

L. cz. E. 677/12 (3) (11219 1-3) Edykt l.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacja realności lwh. 313 gm. Pisarzowa.

Realność oszacowano na 3504 kor. Najniższa cena wynosi 2336 kor. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. E. 748/12 (7) (11200) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józia Kosyły Lisowicach, odbędzie się dnia 25 września 1912 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bolechowie licytacja: a) realności lwh. 1179 gm. Lisowice, b) 1/6 cz. lwh. 342, c) 1/12 cz. lwh. 343, d) realności lwh. 870 i e) lwh. 1047 ks gr. gm. Lisowice wraz z przynależnościami w protokole ocenienia z dnia 5 czerwca 1912 bliżej opiszniemi.

Nieruchomości ocenione są z przynależnościami: ad a) na 8380 kor., ad b) na 291 kor., ad c) na 8 kor. 33 h., ad d) na 810 kor.,

ad e) na 850 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5587 kor., ad b) 194 kor., ad c) 5 kor. 34 h., ad d) 206 kor. 67 h., ad e) 566 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałe, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazał temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. E. 391/12 (3) (11316) Edykt licytacyjny.

Dnia 5 października 1912 o godz 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacja: 1. połowy realn. lwh. 643 i 2. 1/3 części realn. lwh. 646 gm. Szlachtiowa.

Cena szacunkowa: ad 1. na 75 kor., ad 2. na 120 kor.

Najniższa cena; ad 1. 50 kor., ad 2. 80 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krościenko, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1188/12 (4) (11312) Edykt licytacyjny.

Dnia 8 października 1912, godzina 8 rano, odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacja: a) 1/4 części realności lwh. 424 gm. Pruchniszcze składającej się z p. gr. 515 o pow. 680 s.², b) 1/4 części realności lwh. 91 gm. Pruchniszcze składającej się z p. b. 91 o pow. 166 s.², z p. gr. 516 o pow. 1056 s.², z p. gr. 1039 o pow. 1135 s.², c) 1/3 części real. 139 gm. Pruchniszcze składającej się z p. gr. 1051 o pow. 1419 s.², z p. gr. 185 o pow. 115 s.², z p. gr. 186 o pow. 85 s.², z p. gr. 187 o pow. 1408 s.², z p. gr. 546 o pow. 858 s.², z p. gr. 686/1 o pow. 236 s.², z p. gr. 686/2 o pow. 230 s.², z p. gr. 986 o pow. 1 m. 1443 s.², z p. gr. 1130 o pow. 1368 s.² i z p. gr. 1310 o pow. 1 m 1107 s.².

Wart. szacunkowa realn.: a) 127 kor. 50 hal., b) 444 kor. 37 hal. (z przynależnościami), c) 1548 kor. 50 hal.

Najniższa oferta real.: a) 85 kor., b) 297 kor., c) 1031 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 20 sierpnia 1912.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 169/12 (2) (11167) W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 358 z dnia 6 września 1912 w artykule „Wojna z Rosją“ w ustępie od „Ne menije“ do „ukrajskimi sojusznikami“, zawiera zamianę występku z §§ 300 i 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 6 września 1912 konfiskację za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. Lwów, dnia 8 września 1912.

L. cz. Pr. 168/12 (2) (11168) W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 37 z dnia 8 września 1912 w artykule pod tytułem: 1) „Jak to na wojenne ładnie“ od słów „To jednak“ do słów: „uczucia sprawiedliwości“ i 2) „Kompromitacja zasłużonego Franca“ od słów: „Falsz, kłam two“ do słów: „stan specyzyku“, zawiera zamianę występku z § 491 u. k. i art. IV i V. ust. z 17 grudnia 1872 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, uznał dokonaną w dniu 6 września 1912 konfiskację za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tych artykułów i wydał w

myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 września 1912.

Sl. 203 (11169)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 24 August 1912, Nr. 100/12, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „L'Internazionale“ ddo. Parma, 24 August 1912 nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 25 August 1912, Nr. 101/12, die Weiterverbreitung einer Postkarte, in welcher ein Sonett mit der Aufschrift: „Al mus cista Riccardo Zandonai“ enthalten ist, wegen der Stellen von „La Patria tua che“ bis „dei mastini“, von „Dice che il genio“ bis „Forte e ardita“ nach § 65 a und St. G. verboten

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 29 August 1912, Nr. 98/12, die Weiterverbreitung der Nummer 463 der Zeitschrift: „Il Libertario“ ddo. Spiez, 22 August 1912, nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 29 August 1912, Nr. 99/12, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „L' Agitateur“ ddo. Bologna, 25 August 1912, nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1912, Nr. 103/12, die Weiterverbreitung einer Ansichtskarte, in der Hymne mit dem Titel: „Inno dei Bambini di Corredo“ enthalten ist, in den Stellen von „L' asil che ci alberga“ bis „il gran di“, von „Vile chi lingua“ bis „le fa adorar“, von „Si provino pure“ bis „non si pur“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 29 August 1912, Nr. 102/12, die Weiterverbreitung der Nummer 3679 der Zeitschrift: „Il Popolo“ ddo. 26 August 1912 wegen der Stellen von „presta contro la“ bis „delle autorità politiche“, von „Difatti la Gendarmeria“ bis „dal suo pardone“, von „una cosa talmente“ bis „relazioni fra i popoli“, von „Allora seguendo i“ bis „così magistralmente“ des Artikels: „Trionfa la reazione. — La solita paura dalle spie“; von „contro le angherie“ bis „per solo sospetto“ des Artikels: „Contro gli arresti nella zona di confine“; des ganzen Artikels: „Pro Ettore e Giovanni“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rijssen hat mit dem Erkenntnis vom 2 September 1912, Nr. 57/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Smor“ vom 31 August 1912 wegen der Stelle von „za ktereu by“ bis „spohlavkat“ des Artikels: „Klerikalizm“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 1 September 1912, Nr. 35/12, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 31 August 1912 nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 31 August 1912, Nr. 40/12, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Napredniak“ vom 30 August 1912 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Iza resetaka“; des Artikels: „Klerikalizam“ in der Stelle von „Prema ovome“ bis „slavu bezju“ nach § 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Sl. 204 (11170)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 September 1912, Nr. I. 402/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Praha VII“ vom 31 August 1912 wegen der Stelle von „Katani chudeho lidu“ bis „milliony“ des Artikels: „Upiri“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 1 September 1912, Nr. 16/12, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Sloboda“ vom 31 August 1912 wegen des Artikels: „Austrija zastitnica potlacenih“ in den Stellen von „Austrija“ bis „a ne u-aktu“ und von „Tom susjedu“ bis „zgodan eas“ nach § 65 a St. G. verboten

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 September 1912, Nr. I 401/12, die Weiterverbreitung der Nummer 198 der Zeitschrift: „XX. vek“ vom 30 August 1912 wegen der Stellen von „Z techte citatu“ bis „prospech vyuzivaji“, von „Za shora citov-nych“ bis „s presvedeni“, von „Kdyz tedy“ bis „podobneho tvrditi“ des Artikels: „Oesky antisemitism V“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 3 September 1912, Nr. 66/12, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 31 August 1912 wegen der Stelle von „Dieser Fall“ bis „gefucht wird“ und von „Es ist wirklich“ bis „Beamten ermöglicht“ des Artikels: „Willkür einer Bezirkshauptmannschaft“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 31 August 1912, Nr. XI 51/12, die Weiterverbreitung der Nummer 166 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 29 August 1912 wegen der Artikel: „Konflikt.“ beginnend mit den Worten „Casopisy Videnske“; „Rakouske vojenske...“ beginnend mit den Worten „v budapestskych kruzich“ nach § 64 und 308 St. G. verboten.

Konkursa.

L. cz. Prez. 25.744 (11034 2-2) Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nrze 207 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego oficjaly kancelaryjnego w Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20 września 1912 upływa. Prezydentem c. k. Sądu krajowego wyższego. Lwów, dnia 4 września 1912.

L. cz. Prez. 780 (6/12) (11210 1-3) Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach są do obadzenia z dniem 1 października 1912 dwie posady stałych pomocników kancelaryjnych z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie. Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej do dnia 20 września 1912. Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego. Gorlice, dnia 10 września 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 4641/12 (1) (11191) Edykt.

Przeciw Mosesowi Spindlowi z Kałusza, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Esterę Kadnicką ze Stryja pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej w kwocie 2000 kor. Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty do Cw. 4641/12 (1).

Celem strzeżenia praw Mosesa Spindla ustanawia się p. dr. Polturaka adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Spindla w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 2 września 1912.

L. cz. C. II. 302/12 (2) (11117) Edykt.

Przeciw Józefowi Korassiewiczowi po Walentym z Mymania, wniesli małol. Andryj Krupianik w Besku pozew o 500 kor.

W sprawie tej wyznaczony jest termin na dzień 19 września 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 1.

Kuratorem dla niego ustanowiono c. k. notaryusza Czoppa na jego koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rymanów, dnia 4 września 1912.

L. Prez. 25.491 (11093 3-3) Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Feliks Wiśniewski reskryptem c. k. Ministertwa sprawliłości z dnia 19 czerwca 1912 l. 17 795 notaryuszem w Lutowskich zamianowany, złożywszy dnia 31 sierpnia 1912 przysięgę służbową, urządowanie swe rozpocząć może.

Prezydentem c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 5 września 1912.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek e. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecane i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz e. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

zwrotnych, niedoreczonych listów polecanych zwykłych i przesyłek pocztowych za miesiąc sierpień 1912.

A) Listy polecane.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
298	26	Kraków 2	Dr. Maurycy Bohrer	Lwów
304	1159	Lwów	Franciszek Bienkowski	Bireza
312	923	Drohobycz	Albina Eidikus	Borysław
315	746	Kraków 3	Marya Zacharkiewicz	Warszawa
319	4429	"	Nusia Nowicka	Drohobycz
321	912	"	Maryan Jarosiński	Lublin
325	1000	Lwów	Marya Chmielewska	Wołoczyska
336	80	"	Stowarz. pomocy przem.	Ropczyce
351	125	Biała	Dr. Stefczykowie	Lwów
359	353	Podwoleczyska	Wł. Pizepiliński	"
378	131	Lwów	Wihnarz	Wiedeń
380	826	"	Gustaw Broniewski	Nizza
392	78	Lubaczów	Ilko Bratach	Buczacz
401	59	Potutory	Muritz Landau	Przemysł
403	63	Radymno	Iza Burzyńska	Zakopane
417	322	Dębica	Ludwik Gołębski	Krzyszowice
428	91	Kraków	Bolesław Piasecki	Zaklików, Kr. Polskie
430	540	"	Ladislau Kostka	Lucerna, Szwajcarya
438	355	Krosno	Feliks Gadkiewicz	Kraków
459	479	Sambor	Wasył Sozański	M. Ostrawa
463	293	Stanisławów	Mykieta Ryzak	Kanada
465	645	Stanisławów	Zofia Foltynska	Palsztyn
468	837	Tarnopol	Helena Topolnicka	Tarnopol
474	12	Lwów	Józef Brandys	Lwów
489	256	Czarny Dunajec	Krystyna Michałowska	Forem
498	19	Kraków	Maryan Majewski	Lwów
509	411	Sołotwina	Ilko Gergiel	St. Sambor
513	498	Szczerzec k. L.	S. Licerman	Lwów
516	345	Tłuste	Kazimierz Potapiński	Monasterzyska
519	713	Trembowla	Jakób K. seielniak	Nowy Jerk
522	995	Trembowla	Julia Malinowska	Turyleze
527	978	Zborów	Franciszek Palenica	Buenos Aires
538	936	Drohobycz	Marya Stefan	Lwów
543	1344	Jarosław	Franciszka Sygnarowska	"
556	2303	Kraków 1	Bernard Rolland	"
559	596	Krynica	Julian Nierucki	Lacko
567	135	Podgórze	Marya Winiarczykówna	Warszawa
578	1621	Przemysł 2	Władysław Skielac	Stanisławów
590	449	Stanisławów	Wasył Buraczek	Rohatyn
605	377	Zakopane	Wacław Wiczorkowski	Łódź

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
65		Stanisławów	Siegelet Comp.	Wiedeń
66		Kozowa	Salomon Bressler	"

C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
213	171	Kraków	M. Cieszyński	Kraków					

Ilość listów zwykłych . 14.774 sztuk.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5 września 1912.

L. cz. C. I. 526/1 (11067 3-3)

E d y k t.

Przeciw pp. Wincentemu i Tekli Stebnickim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Mikołaja Zaplitnego z Białozórki pozew o 337 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono rozprawę w tut. e. k. sądzie na dzień 26 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Hermana Koflera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt

niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grzymałów, dnia 20 sierpnia 1912.

Ч. сн. Ц. П. 580/12 (11139)

Е д и к т.

Против Юркови Николаи з Олексиен, котрого місце побути не е відоме, внесла Ефродита Николаи з Олексиен в ц. к. повітовім суді в Борщеві позов о 841 кор. 40 сот.

На підставі pozwу з дня 4 вересня 1912 визначено зістала розправа на день 16 вересня 1912 година 8 рано саля ч. 11. Для стреження прав Юрка Николаи на установляе ся пана др. Стоклясу, адвоката в Борщеві, куратором.

Тойже куратор буде виж згаданого в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластия.

Ц. к. Суд повітовим, Відділ II. Борщів, дня 4 вересня 1912.

L. cz. C. I. 269/13 (1) (11111 3-3)

E d y k t.

Przeciw Janowi Pircowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Stowarzyszenie oszczędności w Niegołowie pozew o 832 kor.

L. W. 133.022/912.

(11225)

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

OGŁOSZENIE.

Na przedsięwziętem dnia 2 września 1912 w obecności e. k. Notaryusza publicznem losowaniu akcyi pierwszeństwa Towarzystwa akcyjnego „Kolej miejscowa Łupków-Cisna“ 111 sztuk akcyi pierwszeństwa, mianowicie:

Nr. 1418, 1801, 2490, 1386, 39, 1950, 498, 351, 955, 476, 2170, 2321, 130, 1129, 695, 2376, 424, 2197, 596, 795, 631, 248, 1001, 1392, 2359, 255, 360, 1960, 1253, 1906, 2642, 2769, 76, 2092, 2465, 813, 1644, 2419, 1448, 2226, 434, 2025, 1896, 550, 2127, 2724, 1591, 994, 1250, 2700, 96, 1376, 2262, 1453, 2246, 140, 230, 1981, 2653, 992, 1491, 199, 1500, 798, 2284, 503, 2145, 1017, 1656, 1460, 1294, 1165, 2399, 558, 509, 762, 373, 2726, 436, 703, 1142, 1854, 1262, 2674, 308, 2519, 1653, 1195, 579, 2269, 1602, 693, 1974, 169, 507, 343, 1913, 2323, 2023, 1476, 187, 1414, 2623, 1712, 1921, 147, 303, 2709, 1860, 1108, 2171, każda po K. 400.

Splata wylosowanych akcyi nastąpi dnia 1 lipca 1913 w Banku krajowym we Lwowie a to za zwrotem oryginalnych akcyi wraz ze wszystkimi do tego czasu jeszcze niezapadłymi kuponami i talonami, w miarę o ile czysty zysk tej kolei za rok 1912 na splatę tych akcyi wystarczy.

We Lwowie, dnia 7 września 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 786 12 Oddz. C. I. 125 (11039)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru odd. C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Galicyjska Siemens-Schuckertowska spółka z ograniczoną poręką po rusku: Galicyjska Siemes-Schuckertowska spółka z obmeżenou porukoju, po niemiecku: Galizische Siemens-Schuckert-Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Zakład filialny: spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, noszącej firmę tak samo brzmiącą.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zarobkowe trudnienie się urządzeniem zakładów dla wytwarzania i prowadzenia elektryczności dla celów oświetlenia, przeniesienie siły i zastosowanie jej w przemysle i domu i zarobkowe prowadzenie takich zakładów,

b) nabywanie, branie w dzierżawę i puszczanie w dzierżawę zakładów elektrycznych i wogóle wszelkie przemysłowe wyzyskanie elektrotechniki,

c) prowadzenie wszystkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych mających na celu rozwój wymienionych pod a)

b) e) celów przy zachowaniu wszelkich przepisów dla tych rodzajów przedsiębiorstw istniejących,

d) sprzedaż maszyn, aparatów, materiałów przewodowych, artykułów do oświetlenia służących, świeczników, żarówek i wszelkich przedmiotów, które mają za cel wykorzystanie elektryczności,

e) przyjmowanie zastępstwa takich firm, które się trudnią produkcją wymienionych pod d) przedmiotów,

f) nabywanie i sprzedaż wszelkiego rodzaju koncesyi patentów i licencyi w dziedzinie elektryczności.

Kapitał zakładowy wynosi 200.000 kor., z czego 25 pre. wpłacono w gotówce.

Wszelkie ogłoszenia spółki dotyczące mają następować w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, jednak mogą być zastąpione zawiadomieniami pisemnymi, wyprawionymi listem poleconym pod podanym spółce adresem spółników.

Zawiadawcami:

1. Maurycy Wiktor Eichner, dyrektor gal. Banku ludowego dla rolnictwa i handlu we Lwowie ul. Sykstuska 17;

2. Wenzel Rücker, zastępca dyrektora i prokurzysta austriackich zakładów Siemens-Schuckertowskich we Wiedniu, zamieszkały we Wiedniu IX. Elisabethpromenade Nr. 43;

3. Gustaw Swoboda, prokurzysta austriacki

ekich zakładów Siemens-Schuckertowskich we Wiedniu, zamieszkały we Wiedniu IX. Alserbachstrasse Nr. 37;

4 Alfred Schanzer, zastępca dyrektora wiedeńskiego Banku związkowego, filia w Krakowie, Kraków A—B

Prokura kolektywna udzielona inżynierom Kazimierzowi Straszewskiemu, Mauryemu Altenbergowi i Adamowi Etenbergowi we Lwowie zamieszkałym, z prawem do kolektywnego podpisywania firmy w myśl postanowień kontraktu. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem połączą swe podpisy dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurator.

Dzień wpisu: 31 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 28 maja 1912.

L. cz. Firm. 828/12 B. XIII 45,69 (11133)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru spółkowych wpisano co następuje.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: „Filia c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu“.

Zakład filialny (Zw. A.) Zakładu głównego zaprotokołowanego w c. k. Sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie pod firmą c. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Specjalne wpisy: Na walnem zgromadzeniu akcjonariuszy odbytem dnia 2 kwietnia 1912 uchwalono zmienić statut. Ten zmieniony statut zatwierdził c. k. Namiestnik we Lwowie reskryptem z 4 lipca 1912 L. XIII. a) 1225/1 na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych udzielonego reskryptem z 4 marca 1912 L. 6204 w porozumieniu z c. k. Ministerstwami skarbu i sprawiedliwości.

Dzień wpisu: 21 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 251/12 Stow. III. 145 (11100)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Powiatowy dom handlowo-przemysłowy w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przeistoczenie firmy stowarzyszenia na firmę: „Spółka handlowo-rolnicza c. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką i zmianą statutu.“

Data statutu: Sanok, 22 maja 1912.

§ 2 Zakres działania spółki jest następujący:

I. ściśle według regulaminu wydanego przez oddział handlowy przy Komitecie c. k. Galic. Towarzystwa gosp. w porozumieniu z tymże Komitecie:

a) zakupno nawozów, nasion, paszy, szczepów, sadzonek, materyału opałowego, maszyn, narzędzi rolniczych i wszelkich artykułów w gospodarstwie i przemyśle rolniczym potrzebnych,

b) sprzedaż produktów gospodarstwa i przemysłu rolniczego jak również warzyw i owoców,

c) zaliczkowanie produktów przyjętych w komis,

d) dostawy wojskowe;

II. ściśle według regulaminu wydanego przez Galic. Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej (Spółkę z ogr. por.) we Lwowie w porozumieniu z Komitecie c. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego:

a) sprzedaż bydła i to tak opasów jak obudego,

b) zakupno bydła użytkowego na opas i do rozplodu,

c) zaliczkowanie bydła, względnie mięsa przyjętego w komis,

d) bicie bydła i trzody chlewnej i sprzedaż uzyskanych produktów,

e) sprzedaż trzody chlewnej,

f) zakupno trzody chlewnej na opas i sprzedaż po opasie;

III. ściśle według regulaminu wydanego przez Galic. Spółkę zbytu jaj i drobiu, stowarzyszenie zar. z ogr. por. we Lwowie — w porozumieniu z Komitecie c. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego:

a) zbiórki jaj ewentualnie drobiu,

b) sprzedaż lokalną jaj,

c) zakładanie magazynów sposobnych do konserwacji.

Czas trwania jest nieograniczony.

Zarząd spółki wykonują następujące organa spółki: a) zawiadowstwo, b) walne zgromadzenie.

Zawiadowców spółki, których jest trzech, mianuje walne Zgromadzenie na wniosek Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Walne zgromadzenie wybrało na zawiadowców spółki: Józefa Zatchera zamieszkałego w Sanoku jako przewodniczącego i honorowego zawiadowcę, Władysława Ballanta zamieszkałego w Sanoku i Aleksandra Dżuganowskiego zamieszkałego we Lwowie.

Podpis firmy: Podpis spółki skutecznie się w ten sposób, że pod firmą spółki podpisujący umieszczają swoje nazwiska. Do ważności aktu potrzebne są podpisy dwóch zawiadowców, względnie jednego zawiadowcy i prokuratora.

Udział wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność członków: Za zobowiązania spółki, o ileby majątek tej nie wystarczał ręczą członkowie nietylko wpłaconymi udziałami, ale nadto jeszcze daleką kwotą do jednorazowej wysokości deklarowanych udziałów w myśl § 76 ust.

Przepisane ustawą publiczne ogłoszenia spółki podawane będą do wiadomości przez umieszczenie tychże w lokalu spółki, o ile w niniejszym statucie, lub ustawowo inny sposób ogłoszenia nie jest przepisany.

Data wpisu: Sanok 10 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 204/12 Stow. II. 1 (11163)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kęty.

Brzmienie firmy: Spółka handlowo-rolnicza „Skiba“ w Kętach, członków Towarzystwa rolniczego białskiego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zakład filialny (zw. N.) Bestwina i Oświęcim.

Data wpisu: 20 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Wadowice, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 688/12 Oddz. C. I. pg. 130

(11040)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Związek krajowy agronomów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, filia w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) dostarczanie wszelkich maszyn, narzędzi i artykułów technicznych wchodzących w zakres gospodarstwa rolnego, lub przemysłu rolnego,

b) kupowanie, sprzedawanie, brańie w komis wszelkich artykułów gospodarskich (z wyłączeniem towarów kolonialnych, bławatnych i w ogóle nie mających styczności z rolnictwem), a to tak na rachunek własny, jak i na rachunek członków,

c) pośredniczenie w handlu produktami gospodarstwa wiejskiego oraz wyrobów przemysłu rolniczego,

d) zakładanie własnych składów i utrzymywanie zasęstw i agencji.

Dzień zawarcia kontraktu spółki: Lwów 6 sierpnia 1910 L. R. 32 200.

Wysokość kapitału zakładowego: 33.000 kor., na który wpłacono 22.000 kor.

Zawiadowcy: Tadeusz Turski prywatny i Wojciech Cętarz urzędnik spółki agronomów, zawiadowcy.

Dr. Jakób Tomalski, dyrektor spółki agronomów, zastępca zawiadowcy, wszyscy we Lwowie.

Zakład filialny Związku krajowego agronomów Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, mającego także zakład główny.

Do zastępstwa są uprawnieni: albo dwaj zawiadowcy łącznie, albo jeden z nich łącznie ze zastępcą lub prokuratora.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy albo obaj zawiadowcy łącznie, albo jeden z nich łącznie ze zastępcą lub prokuratora.

Prokurę udzielono dla zastępowania zakładu filialnego: Jerzemu Szyszczowiczowi, który podpisując firmę przy podpisie swym umieszcza dodełek pp.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1912

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 5 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 907/12 Oddz. A. I. 65 (11037)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Alwernia Sąd pow. Krzeszowice.

Brzmienie firmy: Szymon i Hirsch Weinheberowie w Alwerni.

Z dniem 15 maja 1912 przeniosła spółka siedzibę swą do Krzeszowic. Zmiana firmy na Szymon i Hirsch Weinheberowie w Krzeszo-

wicach, po niemiecku: „Simon et Hirsch Weinheber in Krzeszowice“ handel glinką odtąd także poszukiwanie i wydobywanie glinki ogniotrwałej i dzierżawa kopalni glinki takiej.

W składzie członków spółki nastąpiły zmiany:

1. jawny spółnik Maurycy Grünbaum zmarł w dniu 29 stycznia 1910, w miejsce jego wstąpiła jako jawna współczka Gitla vel Wiktorya Grünbaumowa, Gitla vel Wiktorya Grünbaumowa wystąpiła następnie ze spółki z dniem 15 maja 1912, a w miejsce jej wstąpił do spółki jako nowy jawny spółnik Leon Grünbaum, kupiec w Alwerni.

2. jawny spółnik Szymon Weinheber zmarł w dniu 29 marca 1910, a w miejsce jego wstąpiła jako jawna współczka handlowa uniwe salna spadkobierczyni jego Emilia z Grünbaumów Weinheberowa.

3. z dniem 15 maja 1912 przystąpił do spółki jako nowy, to jest piąty spółnik jawny dr. Fryderyk Weinheber, adwokat w Krzeszowicach.

4. w skutek tego od dnia 15 maja 1912 począwszy jawnymi spółnikami spółki są: Hirsch Weinheber, Józef Weinheber, Leon Grünbaum, Emilia z Grünbaumów Weinheberowa i dr. Fryderyk Weinheber.

Czas trwania spółki w powyższym układzie oznaczony od 15 maja 1912 do 1 maja 1923.

Uprawnieni do zastępstwa: Hirsch Weinheber wspólnie z którymkolwiek dwoma innymi współnikami.

Podpis firmy: Pod wydrukowaną, lub też stempelnią wyciętą, lub napisaną nazwą firmy w języku polskim lub niemieckim podpisują się imieniem i nazwiskiem Hirsch Weinheber i dr. Fryderyk Weinheber, albo Hirsch Weinheber i którykolwiek dwaj inni współnicy.

Dzień wpisu: 10 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 26 czerwca 1912.

Ч. сп. Фирм. 418/12 Ст. II. 132 (11057)

Впис фирми стоваришени заробкового и господарского.

Вписано до реестру заробкових и господарских стоваришень.

Осідок стоваришени: Ріпнів.

Фирма звучить: „Самопомощ“ в Ріпневі, господарско-торговельне и кредитове общество, стоваришени зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Ріпнів дня 26 марта 1911.

Предмет підприємства: Цілюю общества есть: получить господарскі сили своїх членів для их добробиту.

В тій цілі буде общество:

а) купувати, провадити, арендувати и наймати ґрунти и будинки в цілі веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів та в их хосен,

б) уряджувати склади (магазини) знярядів господарских, навозів, збіжа, насіння и инших землеплодів для своїх членів та в их хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи и предметами потрібными для домашного и рільничого господарства, та для ремесла и промыслу своих членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своих членів и продажи витворів своих членів,

д) приймати капітали до обороту за условием опроцентованем,

е) уділювати лиш своїм членам дешевих их господарства або промыслу.

Час треваня неозначений.

Дирекция: 1. Иван Миськів, 2. Павло Балик и 3. Николай Сорока, всі три го сподари в Ріпневі.

Підпис фирми: фирму стоваришени підписує двох членів дирекция.

Оголошеня стоваришени будуть поміщувани на призначеній на се таблиці в будинку стоваришени або в одній з львівских часописий яку означить Надзирающий Совіт.

Удлі членів 20 корон.

Відвічальність до чотироразовой висоти заявленого уділу.

Дата впису: 21 мая 1912.

Ц. к. Суд окружный яко торговельный

Відділ II.

Золочів, дня 21 мая 1912.

L. cz. Firm. 852/12 (11162)

Zmiany odnoszące się do wpisanych już firm spółkowych.

W załatwieniu podania z 31 sierpnia 1912 Firm. 852/12 polecamy prowadzącemu rejestr firmowy, aby w rejestrze dla spółek handlowych, przy wpisanej tamże firmie: „Nowy Przemyski Młyn parowy Frenkla i Ski w likwidacji“ uwidocznił, że jawny spółnik Michał vel Mechel Lamm zmarł w roku 1878 i że udział w jego spółce w 2/8 częściach przeszedł na własność i to na:

1. Salomona Lamma, kupca w Tarnobrzegu w 46/500 i 15/1600 częściach,

2. Joachima Leiby 2 im. Lamma, kupca w Stanisławowie w 46/500 częściach i 15/1600 częściach,

3. Leji Lamm 1 go śl. Eisenstädter 2-go śl. Garal w Budapeszcie w 23/500 i 2/1600 częściach czyli Salomon Lamm, Joachim Leib 2 ga im. Lamm i Leja Lamm 1 go śl. Eisenstädter 2-go śl. Garal nabyli 115/500 i 32/1600 czyli 2/8 części od Michała vel Mechela Lamma w spółce pod firmą „Nowy Przemyski Młyn parowy Frenkla i Ski w likwidacji“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemysł, dnia 7 września 1912.

L. cz. Firm. 126/11 P. I. 293 (11027)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: M. J. Finkelstein, Agentur & Kommissionsgeschäft.

Prokurę udzielono Salomonowi Finkelsteinowi i Friedrichowi Finkelsteinowi obu w Stanisławowie, którzy podpisywać będą firmę łącznie (collectiv) w ten sposób, że pod wyciętą lub przez kogokolwiek wypisaną firmą „M. J. Finkelstein“ z dodatkiem „ppa“ umieszczą obaj prokuratorzy swe pełne imiona i nazwiska.

Dzień wpisu: 11 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Stanisławów, dnia 10 marca 1912.

Ч. сп. Фирм. 316/12 Ст. III. 175 (11054)

Вписано до реестру стоваришени заробкових и господарских.

Місце осілости: Юровці.

Фирма товариства: Господарско-кредитное общество „Руссав“, зареєстроване стоваришени з ограниченою порукою в Юровці.

Час треваня: Товариство основує ся на час неограничений.

Цілюю товариства есть: § 3 получить господарскі сили своих членів для их добробиту.

Діяльність стоваришени обмежена по мысли § 82 зак. оль 25 жовтня 1896, В. з. д. ч. 220 и арт. 7 розпорядження міністерства скарбу з дня 18 мая 1897 р. В. з. д. ч. 124, лиш до своих членів з включенем всяких интересов осіб, котрі суть членами стоваришени.

Для переведеня своєї цілі буде стоваришени:

а) купувати, арендувати и наймати ґрунти и будинки в цілі веденя спільного господарства спільними силами своих членів и в их хосен,

б) будувати, купувати, продавати и віддавати в наєм доми до мешканя, ваглядно поодинокі мешканя,

в) уряджувати склади (магазини) знярядів господарских, навозів, збіжа, насіння и инших землеплодів для своих членів и в их хосен,

г) провадити для своих членів и в их хосен торговлю средствами поживи и предметами потрібными для машного и рільничого господарства, промыслу и особистих потреб своих членів,

д) займати ся перетворюванем продуктів господарских своих членів и продажи членам витворів своих членів,

е) уряджувати млини до меленя збіжа своїм членам,

ж) вирабляти силами своих членів зняряди господарскі и воилкі други предмети потрібні до ремесла и промыслу як и до особистого ужитку своих членів,

з) набувати и удержувати зняряди господарскі и віддавати их до ужитку через наєм своїм членам,

и) приймати капітали до обороту за условием опроцентованем,

і) уділяти лише своїм членам дешевих и приступних позичок на піднесене их господарства або промыслу,

к) вести молочну спідку для своих членів.

Заряд складає ся з трох членів: діловодчика, касиєра и книговодчика, котрих вибирає Надзираюча Рада з понеже членів стоваришени більшостию голосів на протяг трех літ.

Перші загальні збори односторонно вибрали з помежи присутних основателів першу управу стоваришени з отсих трох членів: Александра Футу, господаря з Согорова дільного, діловодчиком, Андрея Присташа, господаря з Юровець, касиєром, Николая Швеця, господаря з Попель, книговодчиком.

Підписуване товариства: Управа буде підписувати товариство в той спосіб, що при фирмі товариства будуть уміщені підписи двох членів управи и то есть условием важности зобовязаня товариства.

Всякі обміщеня и повідомленя чле-

нів будуть поміщувати на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришениа, або в одній з львівських часописей, яку означає Надзираюча Рада

Оден уділ членський виносить 10 корон. Кождий член стоваришениа може мати більше уділів, число уділів ест не обмежене

Отвiчательнiсть: Члени мають обовязок вiдповiдати за зобовязаня стоваришениа не лише своїм уділом, але кромi того також дальшою квотою до десятиразової висоти заявленого уділу, о скiльки на покритє зобовязань стоваришениа не вистарчивби майно стоваришениа в случаю его лiквiдацiї або упадку.

Дата впису: 15 липня 1912.
Ц. к. Суд окружний, Вiддiл IV.
Сянок, дня 10 липня 1912.

Ч. сп. Фiрм. 759/12 Ст. III. 25 (11132)
Оповiщене.

Вписано до реестру стоваришениа заробкових i господарських, що на загальних зборах членiв Товариства „Днiпро“, стоваришениа зареєстрованого з необмеженою порукою в Лисичинцях дня 13 цвiтня 1912 в мiсце услужливого Кiндрата Дячуна вибрано настоятелем заряду Яким Мeрешака, склепаря в Лисичинцях.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Вiддiл II
Тернопiль, дня 15 липня 1912

L. cz. Firm. 1078/12 Spół. III. 73 (11044)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych spółek.

Do rejestru firm spółkowych wpisano co następuje:

Siedziba firmy: Zwierzyniec pod Krakowem.

Brzmienie firmy: Fabryka farb, dawniej J. Karmański i Ska, obecnie Gabryel Górski i Ska w Zwierzyniu.

Wystąpił prokurzysta: Wojciech Quadrat. Prokurę udzielono: p. Ludwikowi Hal-skiemu zam. w Krakowie ul. Staszycza 3.

Tenże będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą spółki umieści swój podpis, albo wspólnie z drugim prokurzystą, albo wspólnie z jednym z jawnych spółników.

Dzień wpisu: 16 sierpnia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 276/12 Oddz. A. (11129)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Żabie.

Brzmienie firmy: Skład nspojów spirytusowych Isak Gärtner w Żabiu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk i sprzedaż trunków.

Właściciel: Isak Gärtner, kupiec w Żabiu.

Dla istniejącego zakładu głównego udzielono prokurę Leizerowi Gärtnerowi w Żabiu.

Dzień wpisu: 30 czerwca 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 30 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 633/12 Stow. I. 4 (11056)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrek yi wystąpili wskutek zmiany statutów: Karol Jakubowski, Józef Mironowicz i Albert Aulich, tudzież zastępcą ks. Wincenty Czajkowski.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Mironowicz i Albert Aulich, jako dyrektorowie, zaś ks. Michał Styra i Andrzej Rybak, jako zastępcy dyrektorów na lat 6 a to na posiedzeniu Rady nadzorczej z dnia 18 lipca 1912, który to wybór walne zgromadzenie z dnia 10 sierpnia 1912 zatwierdziło.

Data wpisu: 25 sierpnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 1059 A. II. 80 (10862)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru spółk. z przeniesieniem do rejestru A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków, Bracka 11.
Brzmienie firmy: A. Gralewski i Ska, handel win w Krakowie.

Wystąpił z dniem 2 sierpnia 1912 jawny spółnik Juliusz Kaniewski.

Odtąd właścicielem sam Antoni Gralewski, który prowadzić będzie przedsiębiorstwo pod firmą: A. Gralewski Ska i firmę tę podpisywać będzie w ten sposób, iż pod wyciśniętą stampilią: „A Gralewski i Ska. pedpisze się własno: 92nie: „A Gralewski“

Dzień wpisu: 8 sierpnia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 8 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 304/12 St. II. 103 (11130)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie Firmy: Dzierżawa propinacji w Starym Sączu i okolicy M. Engländer i spół.

Dzień wpisu: 7 września 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. Firm. 311/12 St. II. 91-93 (10704)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Stary Sącz.
Brzmienie firmy: Maurycy Dattner i Mojżesz Engländer, dzierżawcy prawa propinacyjnego w Nowym Sączu.

Dzień wpisu: 29 sierpnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. Firm. 909/12 Oddz. A. II. 58 (11038)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Dietla 47.

Brzmienie firmy: Winkler et Ortner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Detailiczny i hurtowny handel żelaza.

Forma spółki: Spółka jawna rozpoczęła się z dniem 1 kwietnia 1912.

Spólnicy osob ście odpowiedzialni: Berta Winklerowa, kupcowa w Krakowie, Podzamcze 24, Józef Ortner, kupiec w Podgórzu, Wiślna 9.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisywać będą obaj spółnicy kolektywnie w ten sposób, że pod esnową firmy Winkler i Ortner, wypisaną lub za pomocą pieczęci wyciśniętą, wypisze każdy spółnik początkową literę swego imienia oraz swoje nazwisko.

Dzień wpisu: 17 czerwca 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 714/12 (11098)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

Spółka oszczędności i pożyczek w Pantalowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 16 maja 1912:

I na podstawie zezwolenia Wydziału krajowego z dnia 23 kwietnia 1912 LW. 57750 uchwalono zmianę § 1 statutu Spółki, który w końcowem swem zdaniu będzie brzmiał: „Okręg Spółki stanowią gminy: 1. Pantalowice, 2. Łopuszka wielka, 3. Łopuszka mała, 4. Rączyna i 5. Medynia kańczudzka.

II. w miejsce członka zarządu Szymona Kaszuby wybrano członkiem zarządu Rudelfa Rembisza, kierownika szkoły w Pantalowicach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1912

Kuratele.

L. cz. 4/12 (11016 2-3)
Jan Szacik z Róży, uznany marnotrawnym.

Kuratorem Stanisław Trębacz z Róży

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. P. 167/12 (10) (11109 2-3)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Katarzynę z Wójtowicz Oleskową w Męcinie.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Wójtowicza w Męcinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 19 lipca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.
Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO
na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 Ciekawe powieści drukować będą: Eliza Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karłowicza „W Wielgim“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowickiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn stażożytności“; Erckmana Chatriana „Daniel Roek“; Z. Kaczkowskiego „Żydowsy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:	W GALICJI z przesyłką pocztową:
kwartalnie 6-80 kor., z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor., z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor., „ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor., „ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor., „ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor., „ „ 34-80 kor.

Nunera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prezumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Telefon 234. Telefon 234.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych
we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.
(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowninę po cenach redakcyjnych
Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.
Głoszenia do wszystkich pism najtaniej.

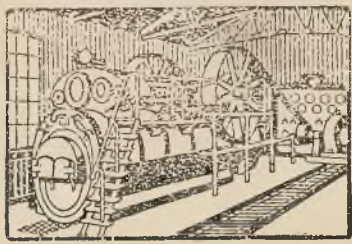
Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.

R. WOLF

Magdeburg-Buckau.
Filia Wiedeń III. Heumarkt 21.

Zastępcy: Chylewski & Wójcicki, Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.



Patent
Parowe-Lokomobile

z precyzyjnym sterowaniem bez wentyli.

Oryginalna budowa Wolfa. — 0 sile 10—800 koni par.

Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy dla przemysłu i gospodarstwa.

Łączna dotychczasowa produkcja 800.000 koni par.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Pasaż Hausmana 9. — Lwów.

„Casino de Paris“.

Wielkomiejski program nowego sezonu od 1 do 15 września.

Mlle Bordevery, słynna piękność światowa. — S. Jankowska, polska śpiewaczka. — Ekscentrycy amerykańscy Daynthy Brothers. — Elly Meers, mg. śpiew. — Duet transf. Borussia. — Toni Hofer, humorysta. — Duet apaszów Juliette et Cato. — Norma Lund, orj. tancerka. — Sonja-Nikołajewna, Rosyanka w swoim repertuarze. — Mr. Emanuel, elektryczno-muzyczny akt. — Mary Mertens, franc. śpiew. — Loucie Rouvéaa, primadonna Monlin rouge we Wiedniu. — Varady Adela, tancerka i 10 innych występów znakomitych artystów.

KAROLINA CZERKAWSKA

przeniósła swoją pracownię krawiecką z ul. Akademickiej na ul. Batorego 1. 24, I. p. i poleca się nadal łaskawym względem.

Ogłoszenie licytacji.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli sprzedane zostaną wszystkie do masy konkursowej firmy Grossfeld i Metzger w Krakowie należące towary jako to: materje bawełniane, bielizna damska, bielizna męska, płótna, pościel i t. p. w drodze licytacji przez pisemne oferty.

Wadyum w kwocie 10.000 K., w gotówce tudzież oferty pisemne zaopatrzone podpisem oferenta, mają chęć kupna mający złożyć w biurze podpisanego zarządcy masy najdalej do dnia 23 września 1912 do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze podpisanego zarządcy masy w Krakowie, ul. Krakowska 1. 7 i w kancelaryi adw. Dr. Adolfa Armhausa w Krakowie, Marka 18, który udzieli również wszelkich innych wyjaśnień.

Kraków, dnia 9 września 1912.

Emanuel Birnbaum
Zarządca masy konkursowej.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialni, jadalni, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołder i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I-sze piętro.

Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20.
przedtem
3-go Maja

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Bazyli Matiuchin w Mielcu o. p. loco, błaga o podanie natychmiastowe adresu żony Julii (Gwoździński), zbiegłej z cyrkiem Andrzej Dworzaka, mego zastępcy 6 czerwca r. b. od biednych 2-ga dzieci, zadłużony się i sprzedawczy wszystko. Za doniesienie mi zapłaćę sowicie. Zbłąsnuciu awanturę Karaz Kazimierz Czerkawski. Jakiś czas podróżowała z Dworzakiem i Czerkawskim po Tarnobrzegu, Nadbrzeziu Leżajsku, Radymnie i Sieniawie. Widziano ją w Kryniei z jakimś państwem bez żadnych papierów. Wygląda tego na okrągłej twarzy, jest blondynką, średniego wzrostu, ma krótki nos, ma lat 20; dzieci są: dwuletnie i jednoroczne.

Do najęcia jeden pokój obszerny przy inteligentnej rodzinie. Również mogą być przyjęci student lub panienka z klas niższych na mieszkanie z całym utrzymaniem. Ulica Snopkowska Nr. 35, II. p. obok Szkoły przemysłowej.

Panna obznajomiona z manipulacją biurową i sprzedażą, mająca ładne piśmo i znajomość języka niemieckiego, znajdzie zaraz posadę w **Biurze dzienników, Jagiellońska 1. 3.** O obste ogłoszenia od 3—4 po południu.

Winogrona!! kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ścinane 5 kgr. 3-50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen“ 5 kgr. 3 kor., miód pszczyński naturalny 5 kgr. puszka 7-50 hal. dostarcza. J. Perlmutter, Verseez Nr. 3, Węgry południowe.

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym wzorach. Ceny najniższe (z pełnej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syg

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Dr. Stanisława Warmkiego

PRAWO KOBIEC W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska 1. 3.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska 1. 3.